



GAZETA POMORSKA

10
GR.

Nr. 17 AB

Piątek, 8 lipca 1938

Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Walną bitwę pod Hankau wyda Czang-Kai-Szek Japończykom 60 dywizji chińskich — 700 baterii w ostrym pogotowiu

TOKIO. Dowództwo japońskie jest w posiadaniu szczegółowych danych, dotyczących ogromnych przygotowań chińskich pod Hankau. Czang-Kai-Szek postanowił wydać pod tym miastem Japończykom walną bitwę.

Przednia chińska linia obrony Hankau przechodzi przez miasta Czenczau—Siuczan — Guszi. Na tej linii rozłożyły się obozem wojska gen. Tan-wen-bo.

W drugiej linii, ciągnącej się od m. Siuipin do południowo-wschodniego obszaru prow. Honan, stoją dywizje gen. Sun-len-chuna.

Wreszcie trzecia linia zajęta jest przez wyborowe pułki Czang-Kai-Szeka. Linia ta, silnie wzmocniona, przechodzi od st. kol. Udianguan do brzegu Jangtse na wschód od Hankau.

Obrona flang jest zabezpieczona przez dywizje gen. Czentsina w rejonie Tunguan i gen. Li-tsu-dzena w rejonie Guszi. Ogólna liczba skoncentrowanej pod Hankau chińskiej armii wynosi 60 dywizji. Ponadto w Hankau znajduje się 30 nowosformowanych pułków piechoty i 200 nowego typu czołgów średniego i małego rozmiaru (od 9 do 4 ton). Artyleria została dokompletowana przez 380 nowych dział polowych, dostarczonych z ZSRR, co doprowadza ogólną liczbę dział polowych w rejonie Hankau do 700. (ATE).

Chińczycy zatopili lotniskowiec japoński

SZANGHAJ. Według otrzymanych tu doniesień, wiadomość ogłoszona przez rząd chiński w Hankou w dniu 3 bm. o zatopieniu lotniskowca japońskiego pod Anking na rzece Jangtse, zdaje się częściowo potwierdzić. Lotniskowiec został tak poważnie uszkodzony, że jest on wraz z 3-ma torpedowcami holowany wzdłuż Jangtse. Przymuszczenie lotniskowca będzie skierowany do jednej ze stocznii. (ATE).

25 zamachów bombowych w Szanghaju

SZANGHAJ. W środę, t. j. w pierwszą rocznicę wybuchu chińsko-japońskiego konfliktu zbrojnego, dokonano w Szanghaju szeregu aktów terrorystycznych. Do wtorku godz. 8 rano naliczono 25 zamachów bombowych, dokonanych przez Chińczyków na terenie koncesji międzynarodowej na japońskie posterunki wojskowe oraz na cudzoziemców lub Chińczyków, znanych ze swych sympatii do Japonii.

Pomimo zwiększenia posterunków policyjnych w całym mieście, na ulicy Bund, głównej arterii komunikacyjnej w Szanghaju eksplodowało kilka bomb. Dwóch Japończyków poniosło śmierć na miejscu. Pierwsza eksplozja nastąpiła o godz. 5 rano. Wkrótce potem japońskie patrole wojskowe objęły służbę bezpieczeństwa na terenie koncesji międzynarodowej. Podczas dalszych incydentów ulicznych dwóch Chińczyków zostało zastrzelonych przez policjantów i

pońskich, a trzech Chińczyków poniosło śmierć na skutek eksplozji bomb. (ATE)

Szkło i drzewo w pociskach

TOKIO. Jak donosi „Kokutsu“, po upadku Antingu artylerzyści japońscy podczas spisania trofeów ustalili, że

większość pocisków miała stempel „Hochkiss, Paris“. Ponadto w niektórych zbadanych pociskach znaleziono w środku zamiast materiałów wybuchowych szkło, lub nawet odłamki drzewa. Prasa japońska uważa, że jest to spekulacyjny trik francuskich dostawców broni. (ATE).

Minutą milczenia uczciła Japonia rocznicę rozpoczęcia wojny w Chinach

TOKIO. Rocznicę rozpoczęcia walk w Chinach cała Japonia uczciła wczoraj w południe minutą milczenia. Premier ks. Konoye opublikował orędzie cesarskie, w którym cesarz wyraża zadowolenie z pomyślnego obrotu sytuacji w Chinach osiągniętego dzięki odwadze żołnierzy japońskich. Orędzie głosi, że celem walki jest ustalenie trwałej współpracy pomiędzy

Japonią a Chinami oraz wzywa do mobilizacji wszystkich sił narodu.

Premier ks. Konoye opublikował odezwę, w której stwierdza, że obalenie antyjapońskiego reżimu w Chinach oraz ustalenie ścisłej współpracy chińsko-japońskiej zapewnią długoletni spokój i prządęk w Azji, co będzie stanowiło cenny wkład w dzieło powszechnego pokoju.

Konsekracja nowego biskupa gdańskiego

odbedzie się dopiero w pierwszych dniach sierpnia

Jak się dowiadujemy, wyznaczony pierwotnie termin uroczystości konsekracji nowego biskupa gdańskiego ks. dr. Karola Marii Spletta na poniedziałek, 25 bm. z poważnych względów uległ przesunięciu. Konsekracja odbędzie się prawdopodobnie dopiero w poniedziałek, 1 sierpnia.

tek, 25 bm. z poważnych względów uległ przesunięciu. Konsekracja odbędzie się prawdopodobnie dopiero w poniedziałek, 1 sierpnia.

Konkurs na życiorys własny bezrobotnego

ogłosił Polski Instytut Socjologiczny w Poznaniu

Polski Instytut Socjologiczny w Poznaniu ogłosił konkurs na opis życia bezrobotnego. Celem konkursu jest zdobycie materiałów, które służyłyby, jako podstawa przy rozstrzygnięciu praktycznych możliwości zlikwidowania bezrobocia. Warunki konkursu przewidują, że opis winien obejmować 60 stron formatu zeszytowego. W opisie tym

należy przedstawić stosunki osobiste i rodzinne, naukowe i praktyczne przygotowanie do życia, dalej — przyczyny pozostawania bez pracy i sposób zabezpieczenia w wypadku przewidzianego bezrobocia. Za najlepsze prace przeznaczono 21 nagród w wysokości od 200 do 30 zł. Część nagród ufundował Fundusz Pracy. (ATE).

Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej przenosi się z Torunia do Bydgoszczy

Jeden z dzienników warszawskich zamieścił w sensacyjnej formie na pierwszej stronie „rewelacyjny“ artykuł na temat warunków, w jakich uczą się i pracują uczniowie Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu. Wiadomo, że warunki te w Toruniu nie są idealne, daleko im jednak do „obrazu nędzy i rozpacz“, jaki maluje ów dziennik warszawski.

Rzekome „rewelacje“ są poza tym w ogóle nieaktualne, gdyż jest już rzeczą postanowioną, że Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej będzie przeniesiona z Torunia do Bydgoszczy, gdzie zajmie koszary po zlikwidowanej szkole podchorążych dla podoficerów. Przesiedlenie się Szkoły Podchorążych Mary-

narki do Bydgoszczy nastąpi we wrześniu. Pobyt Szkoły w Bydgoszczy będzie jednakże tylko przejściowy i potrwa najwyżej 4 lata, do czasu, w którym Szkoła otrzyma już własny gmach w Gdyni, gdzie powinna być jej siedziba.

Jak się dowiadujemy, Szkoła Podchorążych Marynarki Woj. przenosi się do Bydgoszczy wyłącznie z tego powodu, iż dotychczasowa siedziba w Toruniu okazuje się za szczupłą i nie jest już w stanie pomieścić wszystkich uczniów. Nie potrzeba nadmieniać, że Toruń wiadomo o przeniesieniu Szkoły Podchorążych Marynarki przyjmie z żalem, Bydgoszcz zaś z dużą radością. — Ze „rewelacje“ warszawskiego dziennika o niehygienicznych warunkach w siedzibie to-

Konfiskata „Gazety Gdańskiej“

W czwartek rano władze gdańskie skonfiskowały „Gazetę Gdańską“ nr. 150 z dnia 7 bm. za artykuł, umieszczony na pierwszej stronie, p. nagł. „Nowe metody walki z Polakami w Gdańsku“.

Protest rzemiosła polskiego przeciw napaści „Ostlandu“

W związku z paszkwilem jaki ukazał się w polakożerczym, dziś już na terenie Polski zakazanym, czasopiśmie niemieckim „Ostland“, Komitet działu polskiego na międzynarodowej wystawie rzemiosła w Berlinie wystosował do Komitetu głównego wystawy pismo protestujące.

W liście tym Komitet stwierdza m. in., że spośród 157 wystawców z Polski tylko trzech jest narodowości niemieckiej. Poza tym za wyjątkiem działu mody, ani jeden z eksponatów nie był specjalnie wybrany na wystawę.

Wizyta króla belgijskiego w Holandii

AMSTERDAM. Oficjalna wizyta króla Belgów Leopolda III wyznaczona została na dzień 16 września. Król Leopold zostanie powitany na dworcu przez królową Wilhelminę i odbędzie wraz z nią uroczysty przejazd ulicami miasta do palacu. Wizyta króla Belgów nastąpi w ramach uroczystości jubileuszowych, związanych z 40-leciem sprawowania władzy królewskiej przez królową Wilhelminę. (ATE).

Bilans walk w Haifie

JEROZOLIMA. Wedle oficjalnego komunikatu, podczas ostatnich walk w Haifie, zostało zabitych 21 Arabów i 6 Żydów, zaś 92 Arabów i 11 Żydów odniosło rany. 52 Arabów znajduje się w szpitalu.

Trzesienie ziemi w Meksyku

MEXICO CITY. W okręgu Tlaltizapan w Meksyku odczuwano w ciągu srody szereg wstrząsów podziemnych. Wstrząsy te były tak silne, że kilka domów zawaliło się. Według pierwszych doniesień 40 osób, przeważnie kobiet i dzieci poniosło śmierć. Wśród ludności powstała panika. (ATE).

Bogactwa naturalne w błotach pow. lidzkiego

LIDA. Z ramienia Państwowego Instytutu Geologicznego przeprowadzone zostały w pow. lidzkim i szczuczyńskim badania geologiczne. W wyniku tych badań ustalono, że istniejące rozległe błota torfowe kryją poważne bogactwa naturalne, z których przy założeniu pieców Patersa wytwarzać można benzol, gaz świetlny, smary oleiste, torf opalowy, nawozy sztuczne i t. d.

Ustawa samorządowa w Sejmie

Referat sprawozdawcy projektu ustawy pos. Duch

Wczorajsze plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone było debacie nad ustawami samorządowymi. W obradach bierze udział p. premier gen. Sławoj-Składkowski, wiceminister Korsak i wyżsi urzędnicy M. S. Wewn.

Jako pierwszy rozpatrywany był projekt ustawy o wyborach do rad miejskich w Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Warszawie i Wilnie. Referował pos. Duch.

Przyjęliśmy za zasadę — mówił referent — iż wybory samorządowe muszą być apolityczne. Radny nie może być mandatarium stronnictwa. Nie należy zaglądać w duszę obywatela, który w drodze wyborów wchodzi do organu samorządowego, dla zbadania co on myśli, lecz trzeba baczyć na to, co on robi z punktu widzenia interesu państwowego.

Błąd ordynacji z 1933 r. tkwi także w tym, że dopuszcza ona możliwość skupiania wszystkich głosów na jednego lub kilku kandydatów. Wywołało to walki personalne, a oprócz tego przez odkomenderowanie pewnej ilości głoszących na listę przeciwnika można było obalić czołowe kandydatury przez skumulowanie głosów na kandydatów słabszych. Przed takim niebezpieczeństwem ordynacja zabezpieczała tylko pierwszego kandydata listy, inni zaś byli narażeni na to.

Trzecim ważniejszym błędem jest to, że za wiele postanowień przerzuca się do regulaminów wyborczych, co daje zbyt duże uprawnienia władzom administracyjnym.

Główna batalia co do systemu wyborów rozegrała się przy art. 6 projektu rządowego, przewidującego wybory 4-przymiotnikowe. W wyniku obszernej dyskusji art. 6 utrzymał się w brzmieniu rządowym. Koncepcja wyborów 5-przymiotnikowych została podtrzymana przez kilku posłów jako wniosek mniejszości.

Poprawki komisji poszły głównie w kierunku takiego ustalenia terminów różnych czynności związanych z wyborami, aby administracja nie mogła szykanować ani wyborców ani kandydatów.

Nastawienie naszej administracji jest na ogół takie, że każdy przepis lubi ona traktować ścieśniająco, jeżeli chodzi o interpretację praw obywatela. Do takiego przekonania prowadzi doświadczenie dotychczasowych wyborów, o tym świadczył zgodny chór mówców, którzy omawiali praktyki administracyjne. To wszystko działa się może wbrew najlepszej woli i zapewnieniom rządu.

JAK ADMINISTRACJA INTERPRETUJE PRZEPISY?

Dam przykład jak administracja interpretuje przepisy i wykonywa intencje rządu w dziedzinie modnej obecnie motoryzacji. Przepisy o ruchu kołowym zabraniają, ze względów bezpieczeństwa, wożenia na rowerze dwóch osób. Jest to uzasadnione, bo wytrzymałość ramy roweru na to nie pozwala. Celem wzmocnienia motoryzacji, rząd zwolnił od prawa rejestracji samochodowej motocykle, których pojemność cylindra nie przekracza 100 cm. sz. i pod względem rejestracji są one traktowane jako rowery. Rezultatem tego jest, że mimo że zdolność noszenia takiego motocykla wynosi 150 kg, policja zatrzymuje motocyklistów, mających drugiego pasażera na dodatkowym siodełku, uważając, że jeżeli na rowerze nie można wozić dwóch osób, to tak samo i na motocyklu. O ileż więcej wdzięcznego pola dla gorliwej administracji dają niesprecyzowane wyraźnie przepisy wyborcze.

Znów zamachy bombowe w Palestynie

JEROZOLIMA. Po ostatnich tragicznych zajściach nastąpiło wczoraj rano w Haifie pewnego rodzaju uspokojenie. Do miasta przybyły silne oddziały policji brytyjskiej, które przeprowadziły szereg aresztowań. Między aresztowanymi znajduje się około 10 członków ochotniczej policji, którzy oskarżeni są o oddanie salwy w tłum bez ostrzeżenia. Pogrzeby ofiar zająć odbyły się wcześniej rano.

Wczoraj rano dokonano w starej dzielnicy Jerozolimy ponownego zamachu bombowego. Jeden Arab został zabity, a drugi ciężko ranny.

Projektowana ustawa stanowi bez wątpienia postęp w porównaniu do obecnie obowiązującej ordynacji miejskiej. Praca ta, którą wykonał rząd, zasługuje na poparcie. Jednak dzięki kompromisowości pomiędzy systemem głosowania na osoby, a obliczaniem głosów na rachunek list jest ona nieco skomplikowana. Ustawa przyjmuje zasadę większości, a równocześnie zasadę proporcjonalności. Co do proporcjonalności, przewiduje również dwa systemy; system vote limite i system de Hondta. Daje ona dalekoidące uprawnienia władzom admini-

stracji ogólnej, które będą wykrawać okręgi. Jeżeli władze administracyjne zrozumieją, że to uprawnienie służy temu, aby jak zgodnie wypowiedziała się większość członków komisji, zabezpieczyć w radach miejskich przewagę ludności polskiej jako głównemu gospodarzowi państwa polskiego, wtedy ustawa będzie musiała być uznana za pożyteczną.

Imieniem komisji wypowiadam się przeciw tym poprawkom mniejszości i proszę o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu ustalonym przez komisję.

Hołd na Wawelu i Sowińcu złożyli kombatanci niemieccy

KRAKÓW. Do Krakowa przybyła wycieczka kombatantów niemieckich.

Kombatanci niemieccy udali się na Wawel, gdzie w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego złożyli u Jego trumny wspaniałą wieńiec z napisem: „Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu — kombatanci niemieccy”.

W uroczystym akcie hołdu wzięły udział poczty sztandarowe sfederowanych związków kombatanckich z Krakowa oraz przedstawiciele władz miejscowych.

Następnie goście niemieccy zwiedzili Katedrę i Zamek Królewski na Wawelu oraz cenniejsze zabytki miasta, po czym udali się na Sowińiec, gdzie na szczycie kopca Józefa Piłsudskiego złożyli wianek kwiatów, spowitą wstęgami o barwach państwowych niemieckich. W godzinach popołudniowych wyjechali do Wieliczki dla zwiedzenia tamtejszych salin. Zespół dziatwy szkolnej w strojach regionalnych zaprezentował kombatantom niemieckim polskie tańce narodowe.

Zamach na gen. Miaja

głównodowodzącego wojsk czerwonych na froncie katalońskim

CATELLON DE LA PLANA. Według otrzymanych tu doniesień na głównodowodzącego wojskami republikańskimi na froncie katalońskim gen. Miaja, znanego z obrony Madrytu, dokonano w Walencji na ul. San Pablo zamachu. W chwili gdy generał opuszczał gmach dowództwa, pięciu milicjantów dało w jego kierunku szereg strzałów z odległości 200 metrów. Szcześli-

wym zbiegiem okoliczności gen. Miaja nie odniósł szwanku, natomiast dwóch oficerów z jego otoczenia jest rannych. Czynniki rządowe trzymają w tajemnicy fakt dokonania zamachu na gen. Miaja. Wiadomość o tym otrzymano od jednego oficera wojsk republikańskich, który został wzięty do niewoli przez oddziały narodowe na froncie Castellon. (ATE).

1000 osób zginęło podczas powodzi w Kobe

Miasto wciąż jeszcze odcięte od świata

TOKIO. Liczba ofiar katastrofy powodzi w Kobe wzrasta nadal. Według ostatnich doniesień, przeszło 1000 osób, a w tej liczbie 600 dzieci szkolnych, poniosło śmierć. Powódź przybrała większe rozmiary, niż początkowo przypuszczano. Grozę katastrofy zwiększyły ulewne deszcze, połączone z oberwaniami

się chmury. Ogromne masy wody zalały położone niżej części miasta. Akcja ratownicza jest w toku, lecz Kobe jest nadal odcięte od komunikacji ze światem zewnętrznym. Straty wyrządzone przez powódź są oceniane na 10 milionów jen. (ATE)

Niemiecki komentarz do porozumienia w sprawie podręczników historii

BERLIN. „Deutsche Diplomatisch-politische Korrespondenz” opatruje nast. komentarzem wiadomość o zawarciu polsko-niemieckiego porozumienia w sprawie podręczników historii:

„Zawarcie tego porozumienia między Polską a Niemcami wykazuje ponownie prostolinijność i konsekwentność polityki zapoczątkowanej przez umowę polsko-niemiecką, będącą wspólnym dziełem kanclerza Rzeszy i Marszałka Piłsudskiego. Po obu stronach uznano, że na przekór minionym sporom oba narody

żyją pełnią swego życia i że dla każdego z nich może być jedynie korzystnym odnosić się do drugiego z przyjaźnią i zaufaniem”.

W obłędnym strachu przed śmiercią w płomieniach

skakali z 3 pietra na bruk podczas pokazu gaszenia ognia

LIZBONA. W czasie urządzanych corocznie w uniwersyteckim mieście Coimbra uroczystości ku czci św. królo-

Kronika polityczna

W dniu 6 bm. w godzinach rannych Pan Wojewoda Pomorski min. Władysław Rączkiewicz udał się do Szubina, gdzie przeprowadził inspekcję Starostwa, po czym przejeżdżając przez Keynię zapoznał się z gospodarką Zarządu Miejskiego.

Następnie Pan Wojewoda udał się do Poznania, celem złożenia wizyt urzędowych. M. in. rewizytował prezesa Sądu Apelacyjnego prof. Stelmachowskiego, dyr. Izby Skarbowej p. Świtalskiego oraz odbył konferencję z prokuratorem Sądu Apelacyjnego p. Steinmannem.

W drodze powrotnej do Torunia Pan Wojewoda przejeżdżając przez poszczególne miejscowości woj. pomorskiego, ocenił postępek prac związanych z podniesieniem wyglądu osiedli.

Król Belgów wyruszył w góry

BRUKSELA. Król Leopold udał się na kilkudniowy wypoczynek do Sabaudii. Król zamierza w towarzystwie przewodników odbyć szereg wycieczek w górach w okolicach Chamonix. Król Leopold, podobnie jak jego ojciec, zmarły król Albert, jest zamiłowanym alpinistą.

Służba prac dla młodzieży w Rumunii

BUKARESZT. Rząd rumuński postanowił wprowadzić obowiązkową służbę pracy dla młodzieży, która kończy szkołę średnią. Każdy absolwent będzie mógł otrzymać dyplom dopiero po odbyciu kilku miesięcznej pracy. Praca ta zużytkowana będzie dla podniesienia kultury wsi.

Odpowiedni projekt dekretu przedyskutowano wczoraj w Ionie rządu pod przewodnictwem króla Karola, który przewiduje dla młodych lekarzy obowiązek 2-letniej praktyki na wsiach. Ostatnie zarządzenie ma na celu ulepszenie stanu zdrowia wsi, która odczuwała brak lekarzy. (ATE)

Pierwszy statek litewski przybył do Druskienik

Do Druskienik przybył po raz pierwszy statek litewski.

Z powodu niskiego stanu wody na Niemnie statek ugrzązł na mieliźnie i dopiero przy pomocy polskiego statku „Śmigłego” ściągnięto go na wodę.

Katastrofy lotnicze

PARYŻ. Wczoraj popołudniu spadł w pobliżu Rochefort francuski samolot wojskowy. Dwaj członkowie załogi odnieśli śmiertelne obrażenia.

PRAGA. W pobliżu Ołomunca spadł z niewiadomych przyczyn z wysokości 50 mtr. samolot sportowy. Pilot zabił się na miejscu.

Strajk woźniców w Łodzi

W środę rozpoczął się w Łodzi strajk woźniców, obejmując część przedsiębiorstw przewozowych. Strajk ma tendencję do rozszerzenia się. (ATE).

Dziennie 7 mil. litrów wody mniej

Jezioro, które po raz drugi wysycha

WIEDEŃ. Wielkie jezioro Neusiedl, leżące na granicy austriacko-węgierskiej zaczyna ponownie grozić wyschnięciem. Jezioro to o powierzchni 337 km. kw. opada dziennie o 2 mm. czyli o 7 milionów litrów wody. Przyczyną tego jest

parowanie. Jezioro to wyschło już raz zupełnie w latach 1856-1873.

Celem uratowania jeziora przed wyschnięciem ma być doprowadzony do jeziora kanał z pobliskiej rzeki kosztem miliona marek.

Młoda dziewczyna blokuje willę milionera

Pisma nowojorskie poświęcają wiele miejsca niezwykłym strajkowi okupacyjnemu, który zastosowała 27-letnia Szwajcarka Heddi Heusser w podmiejskiej willi nowojorskiego milionera, 50-letniego Rollo Blanchard'a.

Zatarasowała się w willi bogacza w Irwington i oświadczyła, że póty jej nie opuści, póki p. Blanchard z nią się nie ożeni. Twierdzi ona, że milioner kilka-

krotnie ofiarowywał jej małżeństwo, w dowód czego pokazała reporterom kieszonkości wartości kilkunastu tysięcy dolarów, które jej ofiarował. Okazuje się ponadto, że milioner dawał młodej Szwajcarce tysiąc dolarów miesięcznie.

Zarówno Blanchard jak i p. Heusser są rozwiedzeni i każde z nich ma po dwoje dzieci z poprzedniego małżeństwa.

Dzisiaj słonecznie i ciepło

Przewidywany przebieg pogody w Polsce w dniu dzisiejszym:

W całym kraju pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych wiatrach zmierzających z przewagą kierunków południowych. Widzialność dobra.

Przegląd prasy**Szkodliwa mozaika**

„Kurier Poranny“ opowiada się za rewizją dotychczasowych szablonów w organizacji społeczeństwa.

„Nikt nie udowodni, że przeciw dyscyplinowanemu, zwartemu szeregowi można wyruszyć z obozem organizowanym w myśl zasady: „kupa mości panowie“. Cóż dopiero, jeżeli tych kup jest kilka i kilkanaście a każda modli się swoim odrębnym paciierzem?”

Nie dlatego zwalczamy partyjność, ale dlatego, ponieważ jesteśmy gorącymi i zdecydowanymi zwolennikami tym silniejszej organizacji politycznej narodu. Innej zatem niż dotychczas. Bo miłsza nam jest przyszłość państwa, niż ulubione, stare formy.

Powiedzą: a cóż będzie z subtelnymi i rozlicznymi różnicami poglądów, które dzielą ludzi i znajdują wyraz w bogatej mozaice partyjnej?

A co będzie — odpowiadamy — z naszą przyszłością, w której się okaże, że myślni hodowali mozaikę partyjnych subtelnosci i wytworzyliśmy atmosferę rozbić, wzajemnej nieufności i zażartej walki wewnętrznej, inni zaś w tym czasie wychowali jednolitą, szarmonizowaną siłę, która trzaśnie o naszą mozaikę i na kawaleczki ją rozbije?”

Groźne ostrzeżenie

„Gazeta Polski“ pisze o zorganizowanej — jak twierdzi — napaści na ks. Pudera, że wypadek ten:

„ujawnia konflikt jaki zachodzi pomiędzy niezmiennymi i nienaruszalnymi zasadami religii i etyki katolickiej, a nastrojami dzikiej psychozy, barbarzyńskiej bezmyślności. Kościół Katolicki wszystkich wiernych traktuje na równi, bez względu na pochodzenie. Stanowiska tego nie zmienia Kościół pod naporem szeroko rozpowszechnionych nastrojów i rozpalnych namietności.

Świątokradztwo i profanacja, do której doszło ubiegłej niedzieli w kościele św. Jacka wzbudziła w opinii polskiej, a zwłaszcza w aktywnych kręgach katolickich, gruntowne zastanowienie.

Rozwazywanie kwestii żydowskiej nie może mieć nic wspólnego z barbarzyńskimi metodami. Wypadek warszawski jest groźnym ostrzeżeniem.

Pokój za pokój

Na marginesie książki min. Becka zawierającej przemówienia, deklaracje i wywiady, p. K. Smogorzewski pisze w „Gazecie Polskiej“ o polityce zagranicznej Polski. Pokój za pokój — oto jej założenie:

„Uważając swój obecny stan posiadania za minimum sprawiedliwości dziejowej, Rzeczpospolita odrzuca i odrzuca zawsze bez dyskusji wszelkie pomysły zmierzające do pomniejszenia jej terytorium, względnie jej uprawnień międzynarodowych. „Nikt jeszcze słowami zmiany statutu Europy nie dokonał.“ Gdyby jednak Polska do wojny była zmuszona — wysunęłaby hasło dalszej przebudowy Europy w myśl prawa narodów decydowania o swoim losie. Gotowa w każdej chwili bronić swego, Rzeczpospolita nie uderzy bez prowokacji na nikogo. Wierna danemu słowu, Rzeczpospolita spełni swoje zobowiązania międzynarodowe“.

Obecnej polskiej polityce zagranicznej towarzyszy jednomyślne uznanie społeczeństwa polskiego, również i w tych sferach, które z powodów wewnętrzno-politycznych nie mówią o tym głośno.

(n) Bierność polskiego bilansu handlowego nie przedstawiała dotąd groźniejszego zjawiska i nie odbiła się na stanie rezerw kruszczo-dewizowych naszej instytucji emisyjnej. Ze względu jednak na przeważające obecnie znaczenie obrotów towarowych w bilansie płatniczym Polski, sprawa zaktywizowania naszego bilansu handlowego, względnie zmniejszenia jego salda ujemnego, staje się ponownie jednym z najważniejszych zagadnień.

Liczby naszych obrotów z zagranicą w ostatnich latach wzrosły dość wydatnie, przy czym import towarów znacznie przewyższa nasz wywóz. Ujemne to saldo występujące od ub. roku, jest wynikiem silnego wzrostu przywozu, któremu nie dorównała odpowiednia zwiększa wartości wywozu. Ten zwiększony przywóz, obejmujący prawie wyłącznie surowce oraz inne środki produkcyjne, spowodowany został wzrostem naszej produkcji przemysłowej i ruchem inwestycyjnym.

Jednym z objawów pomyslniej koniunktury jest niewątpliwie wzrost przywozu. Skoro zwiększa się zdolność nabywcza ludności, wzmagają się ruch

Entuzjastom obcych wzorów ku rozwadze**Gdy w rozmachu propagandowym zapomina się o... człowieku****Cienie niemieckiej organizacji radosnych wczasów**

(a) Niemiecka organizacja wczasów „Kraft durch Freude“ posiada w Polsce wielu zwolenników, którzy widzą w niej ideał rozwiązania zagadnienia urlopów robotniczych. Jak wiadomo, organizacja „Kraft durch Freude“ jest obecnie rozbudowana na olbrzymią skalę, rozporządza nawet flotyllą własnych statków i parowców, na pokładzie których wysyła swoich członków na południa i na fiordy.

„Robotnik nasz jest jedynym robotnikiem na świecie, dla którego dostępne są najpiękniejsze zakątki. My jedynie jesteśmy przeto socjalistami czynów“ — tak brzmią hasła, które głoszą daleko poza granice Rzeszy zalety i rzekomo jedyne na świecie walory niemieckiej organizacji wczasów.

Nic za tym dziwnego, że istotnie nowa w pomysłach organizacja „Kraft durch Freude“ spotkała się z ogólnym zainteresowaniem całego świata, a w Niemczech cieszy się dużym powodzeniem.

Tak było do niedawna, gdy nagle rozniósł się, że dwie podróże morskie „Kraft durch Freude“ nie doszły do skutku z powodu... braku uczestników. Co się stało?

Nic nadzwyczajnego, po prostu w zapale w niebywały sposób rozbudowanej propagandy, która organizatorom wyrosła ponad głowy, przeoczono szereg „szczegółów“. Przeoczono przede wszystkim główny cel tej propagandy — samego człowieka.

Oczywista, można ludzi jednoczyć dla wielkich celów w przełomowych czasach i skupiać ich w szeregiach zwartej organizacji, jeśli członków różnych zawodów i klas społecznych gromadzi się na kilkudniowe wycieczki po kraju.

Trudniejszą jednak i — jak wykaże poniższy przykład — rzeczą prawie niemożliwą okazuje się próba daleko idącej niwelacji, próba, aby ludzi z różnych warstw społecznych na dłuższy okres czasu sprząc przy jednym stole i pod jednym dachem.

Wtedy powstają tarcia, wywołane różnicą najelementarniejszych pojęć i form zachowania.

„Co mi tam Madera!“ — zwierzała się niedawno piszącemu te słowa pewna poczciwa kobiecina z Berlina, która w życiu prywatnym skrupulatnie czuwa nad porządkiem w szalecie publicznym.

„Niech mi dadzą spokój z Madera!“

Śluby Polaków z niem. Śląska na Chełmskim Wierchu

Góra Chełmska (Św. Anny) na Śląsku Opolskim jest miejscem pielgrzymek Polaków ziemi śląskiej. Tam też odbył się ostatnio manifestacyjny zjazd młodzieży polskiej z całego Śląska Opolskiego. Podczas uroczystego nabożeństwa na placu przed Grotą poświęcony został nowy sztandar Związku Młodzieży Polsko-Katolickiej, po czym w posiadłości polskiej na „Chełmskim Wierchu“ zgromadziło się mimo ulewnej deszczu z górą dwa i pół tysiąca młodych Polaków.

Zjawili się także delegacje młodzieży ze wszystkich terenów Rzeszy, zamieszkałych przez ludność polską.

Na zlocie, który był potężną manifestacją polskości Śląska wśród powszechnego zapалу uchwalona została rezolucja, stwierdzająca m. in.:

„Prawda pierwsza: Jesteśmy Polakami! Prawda druga: Wiara ojców naszych jest wiarą naszych dzieci! Prawda trzecia: Polak Polakowi bratem! Prawda czwarta: Codzieln Polak Narodowi służy! Prawda piąta: Polska Matką naszą, o Matce nie wolno mówić źle!“

— Oto nasze prawdy. Na nich budujemy nasze życie, według nich prac-

wać i walczyć będziemy dla sprawy Polskiej w jedności z całym społeczeństwem polskim w Niemczech a pod znakiem Rodła.

Pracą i walką Ojców i Przodków naszych związani jesteśmy z ojczyzną ziemią śląską. Na tej ziemi chcemy pracować, a dziedzictwo przekazane przez Ojców, pomnażać.

Wzywamy całą Młodzież Polską na Śląsku, wszystkich synów Narodu Polskiego na tej ziemi zamieszkałych do wstąpienia do naszych organizacji młodzieżowych. Złączyć chcemy wszystkie siły, aby na tej ziemi wyrosła młodzież polska wielkiego Ducha, ofiarnego Serca i pracowitych rąk.

W walce o polskość my musimy wygrać!“

Młode pokolenie polskie przejmując nowy sztandar Rodła stwierdziło manifestacyjnie, że w ciągu wieków na Śląsku Opolskim nic się nie zmieniło.

Polacy tam byli — Polacy tam są — Polacy tam będą!

Góra św. Anny, jak zawsze goręje i gorzej będzie polskością.

Nic i nikt na to nie poradzi!

Musimy zdobyć rynki zamorskie

inwestycyjny, wówczas zwiększony popyt na towary znajduje swoje odbicie we wzrastającym wskaźniku importu. Stwierdzając jednak, iż obecny przywóz do Polski jest konieczny ze względu na surowce, nie możemy zamykać oczu na fakt wzrostu ujemnego salda w bilansie handlowym. Jeżeli więc chcemy utrzymać niezbędny dla obecnej koniunktury przywóz i przywrócić zachwianą do pewnego stopnia równowagę bilansu handlowego, to powinniśmy bezwzględnie rozwinąć naszą ekspansję w kierunku wzmocnienia wywozu. Odnosi się to zwłaszcza do tych krajów, z którymi mamy salda ujemne. Przywózowi do Polski, obejmującemu aż 52 proc. całego naszego obrotu towarowego, musimy przeciwstawić maksimum wywozu.

Dane liczbowe wykazują, że krajami, z którymi Polska posiada ujemny bilans handlowy — są kraje zamorskie, skąd sprowadzamy surowce, głównie za gotówkę, nie placąc za nie towarami. Dlatego też w interesie polskiego eksportera leży nawiązanie bliższych kontaktów z tymi rynkami, które w wię-

szości wypadków nie stosują ograniczeń kontyngentowych, ani dewizowych.

Należy przypomnieć, że kraje pozaeuropejskie były do niedawna dla naszego eksportu krajami egzotycznymi. Dzisiaj, dzięki inicjatywie i energii polskich eksporterów, towary nasze nie tylko zdobywają rynki zamorskie, lecz swobodnie konkurują swoją taniocią. Nasz dotychczasowy handel zamorski, to przecież nie tylko handel z koloniami, ale i z krajami uprzemysłowionymi, jak Stany Zjedn., Argentyna, Egipt i t. d., do których wywozimy dzisiaj znaczne ilości przetworów mięsnych i węgla. Możemy i powinniśmy zdobywać te rynki konkurując skutecznie z innymi krajami europejskimi, które potrafiły wykorzystać każdą koniunkturę na tych rynkach.

Eksporter polski musi przede wszystkim rozejrzeć się szerzej po świecie, nie zadawalając się dotychczasowymi formami handlu. Nie można stać ciągle w miejscu, wydeptując te same ścieżki, po których zresztą — mówiąc nawiasem — wszyscy chodzą.

Przestawienie naszego eksportu na rynki zamorskie jest niezbędne.



Cena: zł. 0.40 — zł. 2.60

12251

Niech mnie nie męczą podróżami w towarzystwie tylu obcych ludzi. Niech mnie nie zmuszają, abym była taką, jaką nie jestem i nie chcę być i mówić tak, jak w domu nigdy nie mówię!“

W tych szczyrych słowach prostej kobieciny tkwi bardzo dużo prawdy życiowej. Takie i podobne ustosunkowanie się do imprez niemieckich organizacji wczasów jest głównym powodem odwołania dwóch ostatnich wycieczek wypoczynkowych organizacji. Są one także dowodem, że każda propaganda musi być oparta na zdrowych podstawach i nie może gubić z oczu zasadniczych momentów, jeśli chce liczyć na trwałe powodzenie.

O czym się mówi:

Na tej samej stronie na innym miejscu piszemy o plamach na „słońcu“ niemieckiej organizacji „Kraft durch Freude“. Na tym miejscu pragniemy zwrócić uwagę na inny znamieny dla tej organizacji szczegół. Jest rzeczą dowiedzioną, że organizacja niemiecka tanich a często nawet bezpłatnych wczasów sięga także poza granice Rzeszy do Polski. Wiemy, że w roku ubiegłym i dwa lata temu obywateli polscy uchodzący oficjalnie za dobrych Polaków brali udział w wycieczkach organizowanych przez „Kraft durch Freude“. W jednym z tych wypadków dwaj uczestnicy takich wycieczek z Torunia dotarli aż do Egiptu...

Na Pomorzu coraz głośniejsze jest o szczególnym „honorarium“ jakie pewna Spółka Akcyjna przekazała prezesowi powiatowej organizacji rolniczej w Aleksandrowie Kujawskim, p. Janowi Bonowiczowi.

Pobranie 3.500 zł, a dalej likwidowanie kosztów podróży w pełnej wysokości od kilku naraz instytucji za każdy wyjazd powinno już być dostatecznym powodem do złożenia z godności uparłego pana prezesa. Dziwnym wydaje się tolerowanie tego przykrego stanu rzeczy przez poważne osobistości z Warszawy, którym te i inne fakty są przecież znane.

Aby nie zaprztać uwagi czytelników samymi przykrymi spostrzeżeniami wspomniemy o jaśniejszych momentach naszego życia.

W ramach tygodnia Morza w Inowrocławiu kwesta publiczna na ulicach miasta na Fundusz Obrony Morskiej przyniosła 170 zł. Charakterystyczny wypadek zdarzył się w pobliżu kościoła garnizonowego. Do kvestarzy z puszką nr. 4 zbliżyła się nieznana pani w starszym wieku mówiąc: „Nie mam pieniędzy — weźcie odemnie ten łańcuszek“. Po czym wrzuciła do puszeki złoty łańcuszek i się oddaliła. Jak się okazało, łańcuszek był szczerzo złoty bardzo wysokiej próby i wagi 90 gramów. Fachowcy ustalili wartość łańcuszka na 500 złotych.

Królewski zaiste dar nieznannej patriotki, polskiej matrony świadczy najwymowniej o głębokiej miłości społeczeństwa do naszego morza i polskiej marynarki wojennej.

Sejm podwyższył kredyty inwestycyjne o 2 miliony zł

W dalszym ciągu środowego posiedzenia Sejmu pos. Kroebe referował rządowy projekt ustawy o zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których kościół katolicki został pozbawiony przez Rosjan. Ustawa jest dowodem chęci zatarcia skutków niewoli politycznej. Projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie Sejm przyjął nowelę, która podwyższa kredyty na inwestycje o 2 mil. zł, z czego 700.000 zł przeznaczona jest na melioracje wodne, a 1.300.000 zł na budownictwo wiejskie.

Dalej przyjęto szereg projektów ustaw aprowizacyjnych, m. in. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku. Ustawa ta daje Rządowi szerokie możliwości wkraczania w normalne życie gospodarcze i będzie narzędziem wpływającym na jego rozwój. Celowe gromadzenie zapasów może skutkować dodatnio na zwykłą cenę i hamować ich obniżkę. Uprawnienia przeto aprowizacyjne Rządu winny wpływać na jak najłagodniejszy przebieg tych procesów. Są one również skuteczną bronią w walce ze spekulacją. Rząd musi mieć możliwość usuwania zapór w pracy nad wyposażeniem kraju w należyte rezerwy aprowizacyjne.

Bitwa między Arabami i Żydami w Haifie

HAIFA. W środę na głównej ulicy Haify rzucono bombę, podczas gdy ulica była przepełniona ludźmi. Trzech Żydów i 5 Arabów poniosło śmierć, zaś 18 Żydów i 8 Arabów odniosło rany. Po wybuchu bomby wynikła formalna bitwa pomiędzy Żydami a Arabami. Z obu stron padały gęste strzały. Policja z trudem przywróciła porządek, ponieważ obie strony walczące obrzucały policjantów kamieniami. Zarządzono stan oblężenia. Po ulicach krążą wzmocnione patrole wojskowe. Wśród poległych Żydów znajduje się szwagier znanego działacza sjonistycznego dr. Weizmanna inż. Dounie.

Kpt. Burzyński o swej podróży do Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK. Słynny aeronauta kpt. Zbigniew Burzyński, który we wtorek wieczorem odpiął się na motorowcu „Batory” do Gdyni, oświadczył korespondentowi PAT, że jest niezmiernie zadowolony z pobytu w U. S. A., gdzie spotkał się z wielką życzliwością w amerykańskich sferach rządowych i naukowych. Szczególnie wzruszony był przyjęciem ze strony słynnego aeronauty Stevensa, który udzielił mu cennych uwag opartych na doświadczeniu ze swego rekordowego lotu do stratosfery. Burzyński uzyskał wszystkie instrumenty potrzebne do lotu. Sprawa gazu helium narazie jest niezłatwiona, jedynie z powodu znacznych kosztów transportu w butlach metalowych.

Herb miasta Chorzowa

Miasto Chorzów, które powstało z połączenia miast Chorzów i Królewska Huta, otrzymało obecnie w drodze zarządzenia ministra Spraw Wewnętrznych, wydanego w porozumieniu z ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, herb, składający się z tarczy w złotym obramowaniu, podzielonej pionowo na dwa pola. W polu prawym, koloru błękitnego, znajduje się pół orła złotego, w lewym zaś polu, czarnym, widnieje pół podwójnego krzyża czerwonego.

Zakonnice powołano na katedrę uniwersytecką

CHICAGO. Siostra Amadea ze zgromadzenia sióstr Św. Krzyża, przełożona pielęgniarek w St. Mary's College, Notre Dame, Indiana, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, została powołana na katedrę higieny stanowego uniwersytetu w Indiana. (KAP)

Również przyjęto nowelę do dekretu P. Prezydenta o uregulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej. Przyjęta została również ustawa o poprawie finansów Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu drogą scalenia ubezpieczalni z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych.

Wreszcie przyjęto projekt rządowy dotyczący wykonywania praktyki lekarskiej. Projekt ten uległ w komisji grun-

townej zmianie. Pozostał tylko przymus osiedlenia się młodych lekarzy w miejscowościach poniżej 5000 mieszkańców przez 2 lata, co dotyczy tych lekarzy, którzy będą zapisani na listę członków izb lekarskich po 1 kwietnia 1939 r. i to w ciągu 5-ciu lat od otrzymania dyplomu. Obecnie jest do obsadzenia 250 placówek, gdzie lekarze mają zapewnione warunki pracy i utrzymanie.

Lilia burbońska na brytyjskim krzyżu ma być godłem Kanady

MONTREAL. Kanadyjczycy, którzy są zwolennikami wprowadzenia specjalnej flagi kanadyjskiej zamiast dotychczasowej „Union Jack”, zastanawiają się nad nowym projektem, który przewiduje kombinację angielskiej „Union Jack” z francuską „Fleur-de-lis”. W

praktyce na krzyżu flagi angielskiej umieszczonoby w środku złoty kwiat lilii burbońskiej. W ten sposób podkreślono by, że Kanada jest krajem Anglików, Szkotów i Irlandczyków, zjednoczonych z Francuzami.

Pierwsza rocznica wojny na Dalekim Wschodzie

TOKIO. Japoński minister wojny wygłosił na wiecu, zwołanym z okazji rocznicy konfliktu na Dalekim Wschodzie, mowę, w której oświadczył, że Japonia musi się liczyć z tym, że konflikt

potrwa czas dłuższy. W nowoczesnych wojnach walczą całe narody zarówno na froncie jak i w głębi kraju. Ciężary, które spadną na naród japoński, będą jeszcze cięższe. Są one jednak niczym w porównaniu z tym, co musiały znieść narody podczas wojny światowej. Japonia ma tylko jedną drogę przed sobą, mianowicie tę, która prowadzi do załamania się reżimu Czang-Kai-Szeka.

Przed złożeniem tego oświadczenia, minister wojny został przyjęty przez cesarza.

Minister spraw zagranicznych Ugaki w swoim przemówieniu oskarżał rząd chiński o paktowanie z komunistami. Rząd japoński postanowił nie pertraktować z Czang-Kai-Szkiem i w ogóle się nim nie zajmować.

Na zakończenie Ugaki oświadczył, że do pokoju prowadzi jeszcze daleka droga, jednak Japonia jest zdecydowana kroczyć po niej.

Na bieżni, boisku i ringu

Międzynarodowe Bałtyckie Zawody Konne w Gdyni

W dniach od 17 do 24 lipca odbędą się w Gdyni międzynarodowe bałtyckie zawody konne, organizowane przez Pomorskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni. Do zawodów zgłosili się liczni jeźdźcy niemieccy ze znanym dobrze w Polsce z toru łazienkowskiego p. Thommé na czele. Ogółem w zawodach weźmie udział ponad 150 koni, w tym 40 zagranicznych.

O wejście do Ligi

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w kraju następujące mecze piłkarskie o wejście do Ligi: w Dąbrowie: RKS Zagłębie — Legia (Warszawa) w Krakowie: mistrz Krakowa (Chelmek lub Garbarnia) — Revera w Brześciu n/B.: Pogoń brzeska — W. K. S. (Grodno). w Świętochłowicach: Śląsk — Legia poznańska w Lwowie: Czarni — Dąb w Łucku: PKS (Łuck) — Makab' (Wilno).

Drugi dzień trójmeczów w pięcioboju nowoczesnym Polska—Węgry—Szwecja

BUDAPESZT W środę, w drugim dniu trójmeczów pięcioboju nowoczesnym Polska—Węgry—Szwecja, odbywającego się w Budapeszcie rozegrano zawody w szpadzie. Zwyciężył Szwed Gyllenstierna 27 pkt.

Z Polaków Kochański zajął trzecie miejsce — 23 pkt., Błaszczak dziesiąte—15 pkt., Mielniczuk jedenaste — 15 pkt., Batog trzy nastę — 13 pkt. Aleksieński szesnaste — 12 pkt., a Burbo osiemnaste — 9 pkt. W ogólnej klasyfikacji po dwóch dniach (jazda konna i rozgrywki w szpadzie) prowadzi Węgier Orban — 6 pkt. 2) Kochański — 7 pkt., 13) Batog — 26 pkt., 14) Błaszczak 27 pkt., 15) Burbo — 28 pkt., 16) Mielniczuk — 28,5 pkt., 18) Aleksieński — 31 pkt.

Zwycięzcy Wimbledonu w Budapeszcie

BUDAPESZT. Zwycięzcy Wimbledonu tenisiści amerykańscy Budge i Mako bawili

Wzrost bezrobocia w Anglii

LONDYN. Liczba bezrobotnych w W. Brytanii w dniu 13 czerwca rb. wyniosła 1.802.912 osób, czyli o 24.107 osób więcej, niż w dniu 16 maja rb. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. (ściśle — z dniem 21 czerwca r. ub.) Liczba bezrobotnych w Anglii wzrosła bardzo poważnie, bo o blisko pół miliona osób.

Jeden galunek chleba we Włoszech

RZYM. Ostatni rozkaz dzienny sekretarza partii faszystowskiej pisał Starace podkreśla znaczenie uchwały korporacji płodów rolnych z dnia 2 lipca br. Na mocy tej uchwały został wprowadzony we Włoszech gatunek t. zw. chleba jednolitego, w którym zawarta jest domieszka mąki kukurydzianej w wysokości 10 proc. Sekretarz partii faszystowskiej podkreśla znaczenie polityczne tej uchwały, jako wyrazu sprawiedliwości społecznej, gdyż przez zniesienie rozmaitych gatunków chleba znikają zarazem różnice między różnymi warstwami społeczeństwa włoskiego.

„Wszyscy Włosi epoki faszystowskiej — brzmi zakończenie rozkazu — są żołnierzami i wszyscy spożywać będą jednaki gatunek chleba”.

Lichtenstein jeszcze się broni

BERN. Z Vadus donoszą, że rząd księstwa Lichtenstein katagorycznie zaprzecza wiadomościom rozpowszechnianym zagranicą w sprawie rzekomego rozwoju ruchu narodowo-socjalistycznego w księstwie, stwierdzając zarazem, że żaden oficjalny przedstawiciel księstwa Lichtenstein nie czynił w tej sprawie żadnych kroków w Berlinie.

Pożar samochodu ks. Bernharda

HAGA. W drodze z Arnhem do Ede zapalił się samochód ks. Bernharda. Auto prowadził lokaj ks. Bernharda, który zdążył wyskoczyć, unikając niebezpieczeństwa. Ogień, który wybuchł wskutek defektu akumulatora, błyskawicznie objął samochód i spowodował znaczne uszkodzenia zarówno wewnątrz jak i zewnątrz wozu. Samochodem jechał tylko lokaj ks. Bernharda.

wczoraj w Budapeszcie, gdzie rozegrali kilka spotkań z raketami węgierskimi.

W grze pojedynczej Mako pokonał Gabory 6:2, 6:1, a Budge w walce z Szigetli musiał oddać pierwszego seta 4:3, wygrał jednak zdecydowanie następną dwa sety 6:4, 6:4.

W grze podwójnej para amerykańska wygrała z parą Dallos — Asbeih 6:3, 6:0, 6:3.

Drugi etap wyścigu kolarskiego dokoła Francji

PARYŻ W środę rozegrany został drugi

etap wyścigu kolarskiego dokoła Francji (Tour de France) na trasie Caen — St. Briec, długości 237 klm. Tym razem kolarze zwracali baczną uwagę na triumfatora pierwszego etapu Niemca Oberbecka, który już nie mógł powtórzyć swego sukcesu. Nadodmiar złego defekt koła na trasie zepchnął go na dalekie osiemnaste miejsce. Niemniej etap ten zakończył się znowu niespodzianką w postaci zwycięstwa Luksemburczyka Majerusa.

Techniczne wyniki drugiego etapu: 1) Majerus (Luksemburg) w czasie 7.00.07, 2) Goasmat (Francja) w czasie 7.01.07, 3) Weckerling (Niemcy) w czasie 7.01.07.

Mecz piłkarski głuchoniemych Bułgarii i Rumunii

sedziowany za pomocą sygnałów ze strzałów karabinowych

W Sofii rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami głuchoniemych Bułgarii i Rumunii. Zwycięstwo odnieśli głuchoniemi bułgarscy w stosunku 4:0. Mecz wywołał ogromne zainteresowanie, przede wszystkim ze względu na sposób sędziowania. Ponieważ głuchoniemi nie słyszą gwizdka sędziowskiego, sędzia dawał znaki cho-

ragiewką i miał do pomocy 10 sędziów liniowych, dających również znaki chorągiewkami, oraz 4 żołnierzy, którzy na dany sygnał strzelali z karabinów w powietrze. Głuchoniemi wprowadzić nie słyszeli strzałów, odczuwali natomiast fale powietrzne, jakie powstają podczas wystrzałów.

Dobry pływak nigdy nie tonie

W sezonie letnim stale tonie w Polsce wiele osób. W związku z tym nie od rzeczy będzie zapoznać się z opinią jednego z najlepszych trenerów polskiego związku pływackiego p. Wielińskiego na temat tych ofiar Wisły:

„Człowiek, który nie umie dobrze pływać, a któremu się tylko zdaje, że umie, pracuje w wodzie nieekonomicznie, ruchy jego są mało celowe, oddycha nieprawidłowo, a więc męczy się jeszcze więcej. Gdy zaczyna zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństwa, ruchy jego stają się jeszcze więcej kurczowe. Najpierw toną nogi, chociaż tonący nie zdaje sobie sprawy nawet wtedy, gdy jest w pozycji stojącej. Wydaje mu się, że ma jeszcze siły, a tymczasem jeden fałszywy ruch ręką i głowa wpada pod wodę. Jeśli pływak jest tegi, woda po chwili

wyniesie go na krótki moment, jeśli jest chudy, zostanie pod wodą, chyba że się odbije nogami od dna”. Zdaniem p. Wielińskiego brednią jest zdanie, że pływak trafił na głębię i utonął. Dobry pływak nie topi się nigdy, nawet gdy kurcz go chwyci. Dobry pływak oddycha przez brzoży wody i jest oswojony z wodą. Dobry pływak uprawia skoki do wody i nurkuje, nie zaciskając kurczowo ust i mając oczy otwarte. Kto nie jest oswojony z wodą, ten niech nie brawuruje. Kto chce przepłynąć Wisłę, musi przepłynąć na stojącej wodzie dystans dwukrotnie większy. Poza tym nie wszyscy jeszcze wiedzą, że pływania najlepiej nauczyć należy za wczesnej młodości. Rodzice, ucząc swe dzieci pływać, uchroniliby je bardzo często od śmierci.

Wśród glicynij i róż nad błękitem Adriatyku

spędza wywczasy Pan Prezydent Rzeczypospolitej

W Lauranie na włoskim wybrzeżu Adriatyku spędza wywczasy Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki wraz z małżonką i ukochanym wnukiem, 16-letnim Józkiem Zwisłockim. Pierwszą korespondencję z miejsca pobytu Pana Prezydenta zamieszcza jeden z dzienników warszawskich, którego przedstawiciel zrobił wywiad z adiutantem przybocznym.

Pan Prezydent mieszka w „San Michele”, przepięknej willi z różowego marmuru.

Z werandy poprzez kolumnadę z porfiru rozciąga się wspaniały widok na błękit morza Adriatyckiego, którego fale rozbijają się na skałach wybrzeża i małym molo kamiennym.

Tak, skały! O plaży nie ma mowy, piasku ani ziarenka. Nie martwi się tym jednak Dostojny Gość. **P. Prezydent jest bowiem doskonałym pływakiem** i codziennie rano wypływa dość daleko w morze. Pływanie uzupełniają dłuższe spacerki motorówką i łódką starego rybaka Antonia.

Po spożytym w południe drugim śniadaniu, składającym się niemal wyłącznie z ryb i owoców, Pan Prezydent wypoczywa, a potem spaceruje w cieniściej parku oddychając rześkim powietrzem. Park laurański — to bajka: aleje cyprysowe, obramowane szpalarami leśnymi. Wszędzie pełno kwiatów, najwięcej liliowych glicynij i róż.

Po herbarcie całe towarzystwo udaje się zwykle wzdłuż skalistego wybrzeża w kierunku odległej o 6 km. Abacji. I tak powoli upływa dzień, przepłany

lekturą, przeglądem poczty i prasy polskiej, a także telefonami z Warszawy. Godz. 19 — obiad.

Nastaje wieczór, bodaj najpiękniejsza pora dnia w Lauranie. Na ławce tuż nad morzem wsłuchuje się Gospodarz „San Michele” w szum fal i wpatruje się w dostrzegalne przez lornetkę skały jugosłowiańskiego wybrzeża. Za gale jachtów i rybackich statków białymi plamami odznaczają się w zapadającym zmierzchu.

W niedziele i święta obecni domownicy „San Michele” z P. Prezydentem na czele odwiedzają mały kościółek rybacki, położony tuż przy parku.

Tak mija dzień za dniem.

Przy bramie willi trzymają straż karabinierzy włoscy. Za kilka tygodni sprezentują zapewne broń przed włoskim ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano oraz — jak głosi wieść przed Wodzem Włoch, Mussolinim.

W swobodną dziś atmosferę wakacyjną willi „San Michele” poważnym krokiem wejście — polityka.

Coraz więcej kongresów międzynarodowych odbywa się w Polsce

Wraz ze wzrostem ogólnego znaczenia Polski w Europie, wraz z rozwojem nauki polskiej oraz rozgłosem naszych osiągnięć technicznych i przemysłowych, coraz częściej zorganizowane są w Polsce zjazdy i kongresy międzynarodowe, zbierające się przeważnie tylko w największych ośrodkach twórczości z danej dziedziny. Również i w roku bieżącym będzie Polska widownią szeregu doniosłych imprez o charakterze międzynarodowym, ściągając na siebie zainteresowanie całego świata i goszcząc w swych miastach liczne wybitne jednostki.

Jedną z najbliższych takich imprez będzie międzynarodowy kongres odlewniczy, który obradować ma w Warszawie i Krakowie w dniach od 8 do 17 września b.r.

Już teraz napływają liczne zgłoszenia na kongres, które pozwalają spodziewać się przyjazdu około 150 osób z zagranicy. Jak to już jest w zwyczaju, międzynarodowym kongresom odlewniczym udziela swojego protektoratu Głowa Państwa. Kongres wrześniowy odbędzie się też pod protektoratem P. Prezydenta R. P.

10 linii lotniczych łączy Polskę ze światem

Przed kilku dniami uruchomiona została regularna komunikacja powietrzna na linii Warszawa - Budapeszt. W ten sposób uzyskaliśmy stałe połączenie lotnicze już z dziewiątym z kolei państwem — w sensie połączeń bezpośrednich.

Dotychczas polskie lotnictwo komunikacyjne obsługiwało samodzielnie lub przy współpracy z towarzystwami zagranicznymi linie, łączące Polskę bezpośrednio z następującymi ośmiu krajami: Bułgarią, Estonią, Finlandią, Grecją, Lotwą, Niemcami,

Palestyną i Rumunią. Stała linia do Budapesztu powiększa ilość tych połączeń do dziewięciu, a do tego dochodzi jeszcze linia Warszawa - Praga - Strasburg - Paryż, obsługiwana przez samoloty francuskiego towarzystwa Air France.

Od dłuższego czasu prowadzone są przez czynniki kompetentne prace w kierunku uruchomienia własnych, bezpośrednich linii lotniczych z Warszawy do Paryża i z Warszawy do Londynu.

Już nie ma Austrii w statystyce

Główny Urząd Statystyczny przestał już uwzględniać w swej statystyce polskiego handlu zagranicznego — Austrię jako odrębny kraj. Jeszcze dane o polskim handlu zagranicznym za kwiecień, publikowane przez G. U. S. dokładnie przed miesiącem, uwzględniały osobno Austrię.

Obecnie tabela z liczbami za maj b. r. wymienia tylko „Niemcy” z odnośnikiem — „Łącznie z Austrią”. Jak wiadomo, chwilo-wo jeszcze, a przynajmniej w maju i w czerwcu handel Polski z Austrią odbywa się niezależnie od handlu polsko-niemieckiego.

Bogate złoża naftowe w Syrii

Jak donosi prasa syryjska, wykryte zostały w okolicach Trypolisu (Liban) przez ekspedycję „Iraq Petroleum Co.” bogate złoża naftowe dorównujące złożom naftowym w Iraku. Ze względu na dogodne położenie geograficzne, w bezpośredniej bliskości morza Śródziemnego, złoża te posiadają dużą, wielką przyszłość.

Nowe książki

Antoni Knot: „Dzieje szkolnictwa wojskowego w Polsce”. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1938. Str. 122. Cena zł 2.20.

Opierając się na literaturze naukowej i własnych badaniach źródłowych charakteryzuje autor średniowieczny i nowożytny kierunek w Polsce szkolnictwa wojskowego w wieku XVI i XVII. Następnie przedstawia obszernie rozwój polskich szkół wojskowych za Stanisława Augusta oraz dzieje ich w zakresie porobiorowym aż do powstania Legionów Piłsudskiego.

Wywody autora ilustrują liczne ryciny. **Bronisław Nadolski: „Kierunki rozwoju dziejopisarstwa staropolskiego”.** Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1938. Str. 70. Cena zł 1.50.

Książka ta jest pierwszym zarysem syntetycznym dziejopisarstwa staropolskiego od czasów najdawniejszych do rozbiorów Rzplitej. Pracę zdobią portrety oraz podobizny kart tytułowych dzieł historiografii staropolskiej.

Artur Śliwiński: „Konstytucja Trzeciego Maja”. Wydanie czwarte. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1938. Str. 99. Cena zł 2.—

Nowe wydanie świetnej monografii A. Śliwińskiego o Konstytucji Trzeciego Maja odznacza się staranną szatą graficzną. Czyści druk, dobry papier, kilkanaście dobrze wykonanych portretów i rycin oraz gustowna okładka projektu W. Siemiątkowskiego składa się na całość prawdziwie piękną, którą z przyjemnością weźmie do ręki każdy miłośnik historii i ojczyzny.

Izby Rzemieślnicze wobec podatku dochodowego

W Warszawie odbyło się posiedzenie zarządu związku izb rzemieślniczych, na którym przedyskutowano kwestię zryczałtowania podatku dochodowego dla drobnych płatników, przy czym związek izb wypowiedział opinię na skutek ministerstwa skarbu.

Zarząd związku wyraził pogląd, że ryczałt winien objąć możliwie najszerszą warstwę płatników; podlegać ryczałtowi winni płatnicy posiadający zarówno jedno jak i kilka źródeł dochodu; jako górną granicę ryczałtu projektuje się dochód 6.000 złotych w stosunku rocznym dla największych ośrodków miejskich, a 4.800 zł. dla pozostałego obszaru państwa.

W dalszym ciągu związek wypowiedział się, kto powinien być wyłączony z ryczałtu a w szczególności, że powinni być wyłączeni płatnicy, których obrót przekracza 40.000 złotych i 30.000 złotych.

Poza tym zarząd wypowiedział się za zachowaniem zniżek rodzinnych. Co do strony proceduralnej, zarząd związku wypowiedział się za jednoczesnym wymierzaniem zryczałtowanego podatku dochodowego i zryczałtowanego podatku obrotowego, oraz za objęciem obu tych podatków jednym nakazem płatniczym, co w znacznym stopniu wpłynęłoby na usprawnienie działalności administracji skarbowej, a płatnikom pozwoliłoby zorientować się w wysokości obciążenia.

Kult bożków pogańskich na Litwie

Litewskie pisma codzienne donoszą o niezwykłych uroczystościach, jakie odbyły się niedawno w jednym z majątków ziemskich pod miasteczkiem Padziwiliszki.

Właściciel tego majątku, Jan Gedymin Pomian-Tyrzeński obchodził jedyny w swoim rodzaju jubileusz, mianowicie 55 rocznicę swej działalności na polu krzewienia, lub raczej wskrzeszenia — religii pogańskiej.

Działalność ta, polegająca na szerzeniu kultu Perkuna oraz innych bóstw starożytnych, zatacza coraz szersze kręgi i w chwili obecnej liczbą wyznawców tego kultu osiągnęła już pokaźną cyfrę 6800 osób, wśród których znajduje się również kilkuset mieszkańców Prus Wschodnich.

Nie jesteśmy pomysłowi

Postęp techniczny świata znajduje swój obraz m. in. i w ilościach udzielanych patentów na wszelkiego rodzaju wynalazki. Liczby zgłaszanych patentów są jednocześnie wyrazem pomysłowości poszczególnych społeczeństw. Nie stoimy pod tym względem na ciele. W ciągu roku zgłasza się u nas przeciętnie ok. 5.000 patentów, gdy w Niemczech ponad 112 tysięcy, w Japonii i U. S. A. ponad 60 tysięcy, w Anglii 18 tysięcy, we Francji 17 tysięcy, a nawet w Kanadzie ok. 12.000.

Bezpłatne kolonie letnie dla uczniów rzemieślniczych na Pomorzu

urządza Izba Rzemieślnicza w Toruniu

Wśród ruchu letniskowo-turystycznego, akcji obozów letnich i kolonij wypoczynkowych prowadzonych przez różne związki, stowarzyszenia, instytucje, urzędy i organizacje społeczne — z piękną inicjatywą wystąpiła w bieżącym roku **Izba Rzemieślnicza w Toruniu**, organizująca kolonie letnie dla uczniów rzemieślniczych.

Kolonie te mają charakter wypoczynkowy, i trwają od 20 lipca do 20 sierpnia b.r. Obozy swe instaluje Izba nad jeziorem Radodzień w miejscowości Osiny w powiecie świeckim, w odległości 7 km od Warlubia. Teren wybrany na kolonie odpowiada swemu przeznaczeniu w zupełności. W promieniu bowiem kilkuset metrów od miejsca

obozów, obok wielkiego jeziora Radodzień — rozlewają swe wody jezioro Łąkorz i jezioro Czarne. Całość zaś tego terenu odznacza się bogatą malowniczością, którą w śliczne ramy ujmują usiane wokół lasy i bory, ciągnące się stąd aż do borów tucholskich. Również i pod względem zdrowotnym wybrany przez Izbę Rzemieślnicza teren na kolonie letnie odpowiada należycie swemu przeznaczeniu, gdyż jest terenem suchym i ma doskonałe warunki do uprawiania sportów wodnych.

Inicjatywę Izby Rzemieślniczej należy powitać z całym uznaniem. Podejmując inicjatywę kolonii letnich Izba Rzemieślnicza zajmuje się terminatorem rzemieślniczym

jako takim, bez względu na jego przynależność do organizacji czy instytucji społecznych. W dotychczasowym bowiem systemie kolonij wyjeżdżać na nie mógł tylko terminator, który był związany z organizacją urządzającą obozy. Wielka zasługa Izby polega przeto na ujęciu zadania pod kątem przynależności zawodowej i organizowania akcji przez niewątpliwie również i do tego powołany rzemieślniczy samorząd gospodarczy. W ten sposób z urządzanych obecnie przez Izbę obozów będą mogli korzystać głównie ci wszyscy uczniowie, którzy dotychczas nie mieli możliwości podobnych wyjazdów i ci, którym wypoczynek taki jest szczególnie konieczny. Dodać bowiem trzeba, że kolonie swe urządza Izba bezpłatnie.

Jeżeli więc uświadomimy sobie, że uczeń rzemieślniczy, który pracując cały rok fizycznie i odbywając w ten sposób ciężką naukę swego zawodu uzyskuje w czasie przysługującego mu ustawowego urlopu takie warunki zdrowego wypoczynku, racjonalnego odżywiania i właściwego wychowania fizycznego — to życzyć tylko należy, aby kolonie Izby miały w czasie swego trwania jak najlepsze warunki atmosferyczne, i aby z roku na rok rozrastały się, obejmując na przyszłość nie tylko terminatorów, lecz także czeladników, a w końcu i mistrzów, którym po całorocznym trudzie należy się także zdrowy wypoczynek.

Jak nas w ostatniej chwili Izba Rzemieślnicza informuje — liczba uczestników jest ściśle ograniczona i zapisy uczniów na kolonie trwają do 8 lipca b.r. Blższych informacji zasięgnąć można w biurze Izby w godzinach urzędowych

Kilkadziesiąt wycieczek zagranicznych przybywa w lipcu

Praca polskich placówek turystycznych w państwach obcych — daje obecnie owoce. W ciągu lipca oczekiwane jest przybycie do Polski wyjątkowo dużej ilości wycieczek cudzoziemskich, jak również i grup Polaków z zagranicy.

Z Anglii przybywają w dniach 15 i 16 b.m. dwie wycieczki, które zwiedzą Warszawę, Kraków i Zakopane. W dniach od 19—23 b.m. bawić będzie w Polsce wycieczka z Czechosłowacji, która zwiedzi Kraków, Warszawę, Gdynię, Gdańsk, Poznań i Częstochowę.

Ponad to przybywa w tym miesiącu do Warszawy wycieczka z Finlandii, wycieczka Lotewskiej Izby Robotniczej z Rygi — do Warszawy, Łodzi, Katowic, Krakowa, Wieliczki i Zakopanego oraz wycieczka z Niemiec, odwiedzająca Poznań i Kraków.

Będziemy gościć znaczną ilość wycieczek z Ameryki Półn. Przybyć ma kilka 7-dniowych wycieczek studentów amerykań-

skich. Tranzytem przez Polskę zatrzymają się w Warszawie na krótki okres wycieczki z Atlanty, wycieczka Clinical-Tour, Bell-Tour, wycieczka grupy studentów Edutavel, która przybędzie 21 b.m. oraz wycieczka Solo-Tours, która odwiedzi Wilno, Warszawę, Kraków, Zakopane i Gdynię.

Z wycieczek Polonii zagranicznej oczekiwane są trzy grupy z Brukseli, trzy — z Leodium oraz cztery inne wycieczki z Belgii, grupujące przedstawicieli emigracji polskiej. Na 15 lipca przybyć ma do Polski pielgrzymka naszych rodaków z Danii. Ponadto zapowiedziano przyjazd pięciu wycieczek polskich z Francji, pięciu masowych wycieczek polskich z Niemiec oraz czterech wycieczek Polaków z U. S. A.: Związku Narodowego Polskiego (już bawi w Polsce), Związku Weteranów Polskich, Związku Polek w Ameryce oraz Federacji Polskich Zrzeszeń Kupieckich w Ameryce.

Szubin

— Lipa - olbrzym w Rostrzębowie. W Rostrzębowie rośnie stara lipa. Starzy ludzie powiadają, że lipa ta stoi już przeszło 300 lat. W ciągu tych wieków wytworzyła się już dookoła niej legendy i opowiadania. Niestety podczas ostatniego huraganu, lipa poważnie zarysowała się tak, że istniała obawa rozerwania się jej. Wobec tego, założono na pień silny żelazny pierścień, który pozwoli lipie rosnąć przez dalszych 300 lat. (zy).

— Przebudowa mleczarni spółdzielczej w Rostrzębowie. Ostatnio dokonano gruntownej przebudowy miejscowej mleczarni spółdzielczej. Prace pod kierunkiem budowniczego p. Pezackiego z Kcyni postępowały żywo naprzód, tak, że dziś już stoi nowoczesny budynek o dużych oknach i jasnych salach, co zapewne wpłynie dodatnio na dalszy rozwój spółdzielni. (zy).

— Włamanie do plebanii w Słupach. W nocy z 6 na 7 lipca do mieszkania ks. Jana Szymańskiego w Słupach włamali się niewykryci dotąd złodzieje. Łupem włamywaczy padła większa ilość bielizny stołowej, futra, garderoba, futra marki „Tesznerka”, oraz flower i 12 zł gotówki. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi około 3.000 zł.

Kcynia

— Ciekawe zabytki historyczne. Onegdaj robotnicy zajęci kopaniem torfu na łące w Lipiorach, wykopali młotek z kamienia. Przy młotku tym był także trzonek, ale wskutek nieostrożnego obchodzenia się i niedocenienia jego znaczenia, robotnicy trzonek ten zniszczyli. Zawiadomieni o tym ciekawym odkryciu, odwiedziliśmy robotnika Jana Dyrę z Lipior, który pokazał nam młotek. Młotek ten jest bardzo ładnie wypolerowany w kamieniu szarym i posiada okrągły otwór. Kształtem przypomina młotki dzisiejsze. Wobec powyższego, postanowiono zwrócić się do kierownika małego muzeum przy Państw. Gimn. w Nakle, p. prof. Cieśli, który orzekł, że młotek pochodzi z epoki kamiennej, to jest z bardzo odległych czasów (ok. 3000 lat). Na łąkach w Lipiorach znaleziono już także inne przedmioty, które, może doczekamy się drugiego Biskupina. Niestety przy pracach nad zbadaaniem podobnych rzeczy spotyka się p. prof. Cieśla z przeszkodą. Np. księżycy sztylet, znaleziony przed rokiem, przedstawiałby pierwszorzędna wartość muzealną, niestety rzucony został do wody i mimo trudnych poszukiwań nie odnaleziono go. Obecnie już robotnicy kopający torf rozumieją czego się od żada, spodziewający się więc, że w przyszłości będziemy mogli donieść o wielu jeszcze innych, bardziej ciekawych wykopaliskach. (zy).

Wychowanie fizyczne w KSMZ diecezji włocławskiej

Na boisku sportowym Domu Młodzieży Katolickiej we Włocławku odbyła się uroczystość zakończenia 3-tygodn. kursu propagandowo-wychowawczo-fizycznego, poprzedzona wystuchaniem mszy św. w kaplicy domowej.

Uczestniczki kursu pochodziły z powiatów: kalfkiego, kolekiego, konińskiego, lipnowskiego, nieszawskiego, sieradzkiego, tureckiego i włocławskiego. Program obejmował: gimnastykę, gry ruchowe, gry sportowe, lekką atletykę, musztrę, tańce regionalne, zajęcia świetlicowe i ratownicze w nagłych wypadkach. Większość uczestniczek odbyła próbę o Państwową Odznakę Sportową.

Zakończenie kursu odbyło się w podniosłym nastroju, do czego przyczyniła się przemowa dyr. DIAK ks. Bekiera, który wskazał na doniosłe znaczenie ćwiczeń fizycznych kobiet, zarówno dla sprawności w życiu codziennym jak i dla życia duchowego, ponieważ duch zdrowy może mieć przybytek swój tylko w silnym ciele. Po-

lecił ks. dyrektor, aby tę ideę i umiejętność drużny zaszczyliły na swoich terenach.

Drużna Jadwiga Ciberska, komendantka kursu, żegnając uczestniczki kursu, podniosła pilność i zamilowanie do wykonywania ćwiczeń cielesnych, co mogła stwierdzić przy każdej sposobności. Napomniła także, aby w zapale nie ustawały.

Uroczystość odbyła się przy ognisku, urozmaicona śpiewem, korowodami, recytacją i przemówieniami druhen, które w szczerych słowach wyrażały podziękowanie przewodnikowi kursu, zapewniając, że wykonają wiernie wszystkie polecenia.

W zastępstwie nieobecnego ks. prezesa KSMZ ks. kan. Stefana Pietruszki ks. J. Bekier rozdał uczestniczkom zaświadczenia ukończenia kursu.

Po czym nastąpiło spuszczenie bandery, odczytanie ostatniego rozkazu, wzywającego do karnej pracy oraz zgłoszenie ogniska. (KAP).

Chełmno

Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ” w Chełmnie — ulica Św. Ducha 4.

— Kino „Apollo” do niedzieli włącznie „Zielony sygnał”. W rolach głównych: Errol Flynn i Anita Louise.

— Usprawnienie komunikacji autobusowej na trasie Chełmno-Grudziądz. W dniu 1 lipca br. uruchomiono nowy autobus na linii Chełmno-Grudziądz. Trasa autobusu prowadzi z Chełmna przez Stolno, Papiżyn, Robakowo, Gorzuchowo, Biedowo, Wiewiórki, Dębinię, Turznicę, Piaski, Linarczyk, Sarniak do Grudziądza. Odjazd z Chełmna o godz. 7,40 i 13,30. Autobus wraca do Chełmna o godz. 11,15 i 18,45.

— Ze zjazdu b. uczestników walk o niepodległość Polski. Z okazji „Dni Chełmna” odbył się wielki zjazd byłych uczestników walk o niepodległość Polski. Na zjazd przybyli członkowie organizacji wojskowych Pomorza, straży ludowych oraz członków Związku Weteranów Powstań Narodowych z powiatu i miasta Chełmna. Zjazd miał na celu stworzenie historii ruchu niepodległościowego miasta i powiatu chełmińskiego oraz przeprowadzenie ewidencji wszystkich byłych uczestników walk o niepodległość Polski. Zebranie zagał prezes okręgu pomorskiego związku weteranów p. Tadeusz Odrowski, witając na wstępie wszystkich zebranych, p. burm. Kleina jako przed-

stawiciela miasta, oraz przedstawicieli prasy. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie por. rezerwy p. Floriana Buczkowskiego. Z kolei zabrał głos p. burm. Klein, który powitał wszystkich w imieniu miasta Chełmna i życzył w serdecznych słowach pomyślnych obrad. Pan Odrowski podziękował p. burmistrzowi za życzliwe ustosunkowanie się do zjazdu, za umożliwienie się wpisania uczestników do pamiątkowej księgi 700-lecia miasta Chełmna, oraz prosił go, by w przyszłości największą opieką otaczał tych, którzy tego najbardziej potrzebują, a szczególnie bezrobotnych byłych uczestników walk o niepodległość. Z referatu jaki wygłosił por. rez. p. Odrowski o ruchu niepodległościowym powiatu i miasta, dowiedzieliśmy się, że członkowie byłych organizacji walk o niepodległość z miasta i powiatu przyczynili się waleśnie do oswożenia Pomorza. Do walki z zaborcą przyczynił się również „Sokół” chełmiński, który prowadził wówczas prawie że cały wywiad wojskowy. Następny referat wygłosił p. Ceraficki, podając przepisy wykonawcze ustawy o uprawnieniach, jakie daje obywatelowi zweryfikowana praca niepodległościowa. Nad referatami wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono rezolucję domagającą się odznaczeń niepodległościowych dla Pomorza. Zjazd zakończono trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski, jej Prezydenta, oraz Armii.

Życie gospodarcze Wielkopolski i Pomorza

W Poznaniu ukazują się ciekawy miesięcznik p. t. „Gospodarka Zachodnia”, organ gospodarczy województw zachodnich. W nr. 25, jaki ukazał się ostatnio, drukuje początek studium ekonomicznego p. t. „Przemysł Wielkopolski i Pomorza”.

Jak czytamy w uwagach wstępnych, celem tej pracy jest zwrócenie uwagi na okoliczność, iż przemysł w obu zachodnich województwach bynajmniej nie jest tak silny, jak zwykle się go oceniać, lecz że przeciwnie, położenie jego kształtuje się gorzej, niż położenie przemysłu w innych dzielnicach. Z tej racji ośrodek przemysłowy wielkopolsko-pomorski nie tylko nie może być traktowany jako baza wypadowa dla prac pionierskich nad dzwignięciem np. Centralnego Okręgu Przemysłowego, lecz przeciwnie, sam wymaga troskliwej pomocy na szeregu odcinku.

Już w pierwszych rozdziałach wspomnianej pracy znajdujemy rewelacje o ucięćce przemysłu z województw zachodnich, dane statystyczne obrazujące zanik rentowności przemysłu wielkopolsko-pomorskiego, zanik konsumpcji żelaza i węgla itd.

Nakle

— Pamiętajmy o ośrodku zdrowia. Nie wielu jeszcze ludzi wie, że w mieście naszym istnieje instytucja, która się nazywa „ośrodek zdrowia”, i jakie ona posiada cele. Aby ten stan rzeczy zmienić, należy podać kilka szczegółów o ośrodku. Otóż ośrodek w Nakle ma za zadanie zwalczanie najważniejszych chorób społecznych. Chorobami, które najczęściej wyrządzają szkody państwu, i które najczęściej zabierają ofiar są: gruźlica, jaglica, choroby skórne, weneryczne oraz brak opieki nad matką i dzieckiem. Subsydiowany przez ubezpieczalnie społeczne i organa samorządowe, ośrodek zdrowia jest dostępny dla wszystkich obywateli, nie wyłączając najbardziej potrzebujących. Korzystajmy więc z tych dobroczynnych instytucji. Pamiętajmy, że każda choroba zauważona w porę i rychło leczona jest łatwo uleczalna; a zaniedbana prowadzi często do śmierci. Więcej zaufania do ośrodków zdrowia, a zmniejszy się w Polsce liczba chorych. (zy)

Sępólno

— Niemiec, skazany za zniechęcenie Wodza Naczelnego. W sobotę przed Sądem Grodzkim w Sępólnie Krańskim odbyła się rozprawa przeciw Zygfrydowi Gruhlkemu, oskarżonemu o zniechęcenie Marszałka Smigłego Rydza i rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny. W wyniku rozprawy Gruhlke skazany został na rok aresztu i 300 zł grzywny.

Bezpłatne podróże morskie, superheterodyny, kodaki, zegarki - i t. d. — wszystko dla Was, Szanowni Czytelnicy

KTO MOŻE WZIĄĆ UDZIAŁ W KONKURSIE?

Każdy Czytelnik, który przystąpi do zjednywania nam prenumeratorów. Nasze pismo zamieszcza kupony na zgłoszenia nowych prenumeratorów, które trzeba wypełnić imionami, nazwiskami i adresami zjednianych abonentów oraz podpisać czytelnie własnym imieniem i nazwiskiem z dokładnym adresem. Kupony te należy przesyłać pod adres: Toruń, ul. Bydgoska 56, w zamkniętej kopercie z napisem: Wielki Konkurs Czytelników.

Wspaniałe nagrody Wielkiego Konkursu dzielimy według kolejności liczby uzyskanych prenumeratorów jak następuje:

1. Bilet na najpiękniejszą wycieczkę sezonu Polskich Linii Żeglugowych „Gdynia-Ameryka” do stolic Skandynawii (Stokholm, Oslo, Kopenhaga) luksusowym statkiem motorowym ms. „Piłsudski” wartości ca. 500,—
2. Radiodbiornik superheterodyna — Telefunken — za zł 440,—
3. 1 bilet na wycieczkę ms. „Piłsudski” jak wyżej wartości ca. 300,—
4. Aparat fotograficzny — Kodak „Retina” — za zł 150,—
5. 1 zegarek „Perfectwatch” za zł 70,—
6. Artykuł do dowolnego wybrania z firmy Meiml — za zł 50,—
7. Przybory do pisania na biurko — za zł 50,— przez kolekturę Wolańską
8. Efektowne pudło do papierosów — za zł 50,—
9. Zegar-budzik na biurko — za zł 50,— przez kolekturę Wolańską
10. Paterę kryształową — za zł 50,— przez kolekturę Wolańską
11. Postument na biurko — za zł 50,— przez kolekturę Wolańską
12. Błaszanka kilowa herbaty firmy Pluton — Warszawa za zł 35,—
13. Bomboniera i pudło cukrów firmy Wedel za zł 35,—
14. Aparat fotograficzny Kodak „Hffy” za zł 35,—
15. Zegarek firmy „Perfectwatch” — za zł 30,—
- 16-23. Wytworne artykuły kosmetyczne firmy Abarid — po zł 25,—
- 24-28. Artykuły toaletowe f-my Palmolive — po zł 16,—
29. Rozpylacz do perfum — za zł 10,—
30. 2 pary pończoch damskich — za zł 10,—

Ponadto każdy z naszych Czytelników, który zgłosi nam 10-ciu zjednianych przez siebie prenumeratorów otrzyma jedną z wielu nagród dodatkowych, w postaci cennego upominku. Za zjednanego prenumeratora uważany jest ten nowy Czytelnik, który wpłacił prenumeratę przynajmniej za jeden miesiąc przekazem pocztowym, lub też zaabonował nasze pismo w miejscowym Urzędzie Pocztowym.

Konkurs zostanie zamknięty w dniu 20 lipca br.

Zgłoszenie nowych prenumeratorów.

1. Imię i nazwisko now. prenumeratora	adres	poczta	Zł	wpłacił do
2. Imię i nazwisko now. prenumeratora	adres	poczta	Zł	wpłacił do
3. Imię i nazwisko now. prenumeratora	adres	poczta	Zł	wpłacił do
4. Imię i nazwisko now. prenumeratora	adres	poczta	Zł	wpłacił do
5. Imię i nazwisko now. prenumeratora	adres	poczta	Zł	wpłacił do
6. Imię i nazwisko now. prenumeratora	adres	poczta	Zł	wpłacił do
7. Imię i nazwisko now. prenumeratora	adres	poczta	Zł	wpłacił do
8. Imię i nazwisko now. prenumeratora	adres	poczta	Zł	wpłacił do
9. Imię i nazwisko now. prenumeratora	adres	poczta	Zł	wpłacił do
10. Imię i nazwisko now. prenumeratora	adres	poczta	Zł	wpłacił do

Imię, nazwisko i dokładny adres biorącego udział w Konkursie

Dzisiaj — Piątek
Elżbiety 8 lipca

Jutro — Sobota
Weroniki 9 lipca

NOCNE DYŻURY APTEK.

— Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 3385.
— Apteka przy pl. Teatralnym, ulica Marszałka Focha 10, tel. 1962.
— Apteka Tarasiewiczza, ul. Orła 8, telefon 3146.

WAŻNE TELEFONY

— Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
— Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.

REPERTUAR KIN

— Apollo: „Wierna rzeka”.
— Krystal: „Szalona Claudette”.
— Marysienka: „Za nawiasem życia”.
— Adria: „Płynne złoto”.
— Kapitol: „Dwa urwisy”.
— Baityk: „Zemsta Johna Elmana”.
— Resursa Kupiecka: Walki zapasnicze.

Notatki kronikarza

— **Odwołanie wycieczki L. M. K.** Zapowiadana na 9 i 10 bm. wycieczka parostatkami do Ciechocinka nie odbędzie się z powodu małej ilości zgłoszeń. Osoby, które bilet już wykupiły, mogą się zwracać o zwrot pieniędzy do księgarni p. Gieryna przy placu Teatralnym.

— **Z bracia kurkową do Nakła.** Kurkowe Bractwo Strzeleckie urządza dorocznym zwyczajem w niedzielę, 10 bm. wycieczkę do Nakła, połączoną ze strzelaniem o wartościowe premie. Odjazd specjalnym autobusem o godz. 12,30 sprzed lokalu „Pod Lwem”. Koszty przejazdu w obie strony 2 zł. Goście i sympatycy mile widziani. Zgłoszenie do dnia 9 bm. u brata prezesa K. Kujawskiego ul. Kordeckiego 34, telefon 3425.

— **Kurs sportu spadochronowego.** Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP organizuje 5-ty kurs sportu spadochronowego I-go stopnia (teoria i praktyka), dostępny dla młodzieży objęta plci od lat 16. Kurs ten zostaje organizowany specjalnie dla zamiejscowych, w miarę jednak wolnych miejsc przyjmowana będzie i młodzież miejscowa. Opłata za kurs wynosi 3 zł. Ostatni termin zgłoszeń 9 bm. Zapisy i informacji udziela sekretariat LOPP ul. Długa 52, tel. 3670 od godz. 8 do 14 i od 17 do 19.

— **Rozebrał płot.** Z przed domu przy ul. Równiej 5, nieznanymi sprawcami rozebrał w nocy płot i zabrał go. Poszkodowany Roch Lipiński zwrócił się do policji o pomoc w wykryciu pomyslowego złodzieja.

— **Znaczu kradzież rowerów.** Mieszkańcowi Łochowa Arturowi Sankrowi skradziono podczas pobytu w mieście rower męski. W związku z kradzieżą policja zatrzymała niejakiego Stanisława S. Drugiej kradzieży dokonano na szkole Jana Łalosz (Michałowskiego 1), któremu zabrano rower z ul. Gdańskiej.

— **Włamanie do mieszkania.** Do mieszkania Heleny Szwarz (Herm. Frankego 19) dokonano włamania podczas nieobecności domowników. Łupem złodziej padła garderoba i bielizna. Włamywacze zostali widocznie spłoszeni, gdyż zabrali jedynie rzeczy stare i mało wartościowe. Policja niewątpliwie wykryje nieproszonych gości.

— **Rewidowali piwnice.** W kamienicy przy ul. Św. Floriana 3 nieznanymi sprawcami porożbijali w piwnicy wszystkie kłódki w poszukiwaniu łupu. Nic jednak nie znaleźli i zabrali jedynie wiszącą w pobliżu pościel p. Tomaszewskiej.

Tajemniczy napad na przechodnia

W godzinach popołudniowych liczni przechodnie byli świadkami napadu dokonanego na właściciela zakładu wulkanizacyjnego Fr. Półgęskę (Podwale 15). Na przechodzącego napadł niespodziewanie 25-letni bezrobotny Franciszek Bałucki (Glinki 9) usiłując ugodzić go nożem. Szybko zorientowawszy się w groźnym niebezpieczeństwie p. P. odskończył i dzięki temu uniknął być może śmiertelnego ciosu. Przy pomocy przechodniów schwytano napastnika i oddano go w ręce policji. Należy zaznaczyć, iż napadnięty zupełnie nie zna Bałuckiego. Nie wątpimy, iż policja wyświełi powód tego tajemniczego napadu w śródmieściu. (r.)

Nowy zarząd Polskiego Tow. Tatrzańkiego w Bydgoszczy

Oddział bydgoski Polskiego Towarzystwa Tatrzańkiego otrzymał nowe władze, których wyboru dokonano ostatnio na walnym zebraniu Towarzystwa. Prezesem został prof. Karaśkiewicz, wiceprezes inż. Tychońiewicz, członkowie zarządu: ks. Majchrzak, dr. Czarnowski i dr. Floskowski. Zebrani uchwalili przez akklamację wzorem innych Towarzystw paragraf aryjski, oraz mówiono program działalności. Sekretariat Towarzystwa mieści się w Gimnazjum m. Kopernika i tam też można zapisać się za członka oraz uzyskać informacje. (r.)

Do walki z pożarami wzywa P. Wojewoda Pomorski min. Raczkiewicz

Przebieg konferencji przeciwpożarowej w Bydgoszczy

W związku z szerzącymi się pożarami na terenie Wielkiego Pomorza, z inicjatywy i polecenia Wojewody Pomorskiego p. min. Władysława Raczkiewicza została podjęta akcja przeciwpożarowa we wszystkich powiatach województwa.

W dniu 1 lipca br. odbyła się w Bydgoszczy pod przewodnictwem p. starosty Juliana Suskiego odprawa przeciwpożarowa, w której wzięli udział pp. wicestarosta Nowakowski, naczelnik Urzędu Śledczego Buliński z Torunia, dyr. Zakł. Ubezpiec. Kaczmarek, inż. Rychłowski, kierownicy Komisariatów P. P. z z-cą komendanta pow. kom. Fąferkiem na czele, komendanci posterunków PP.,

burmistrzowie i wójtowie, obwodowi mistrzowie kominiarscy, naczelnicy rejonowi, komendanci oraz instruktorzy Straży Pożarnych, kierownicy Wydziałów: przemysłowego i bezpieczeństwa. W obradach uczestniczyli przedstawiciele miasta i powiatu bydgoskiego.

Obrady zagał p. starosta Suski, witał i liczenie zebranych delegatów, którym następnie wyjaśnił cel odprawy oraz donosił znaczenie podjętej akcji. Z uwagi na ogromne szkody wyrządzane przez pożary, p. Starosta apelował gorąco, aby wszyscy obecni dołożyli wysiłku w kierunku radykalnego umniejszenia ilości tych pożarów, które w ciągu jednego roku trawią w Polsce 100

milionów złotych. Kraj nasz jest za biedny, aby takie sumy ginęły bezużytecznie w płomieniach ognia.

Z kolei zabrał głos p. naczelnik Buliński z Torunia, który na wstępie zwrócił uwagę na ogromną ilość pożarów, spowodowanych wadliwą konstrukcją kominów, niedostatecznym wymieceniem bądź też chowaniem na strychu przeróżnych rupieci, słomy, drzewa oraz innych materiałów łatwopalnych. Ze strychów te materiały winny być bezwzględnie usunięte. Mistrzowie kominiarscy zwrócą baczniejszą uwagę na sposób czyszczenia kominów — często przez niewykwalifikowanych uczniów, — oraz spowodują właściciele budynków do niezwłocznego usunięcia dostrzeżonych braków w konstrukcji kominów.

Dalej p. Naczelnik napiętnował t. zw. „kandydatów na pogorzalców”, którzy nieraz świadomie powodują wypadki pożarów i są współwinni podpalenia. W stosunku do tych będą stosowane jak najsurowsze represje karne.

Akcja przeciwpożarowa zakreślona jest na dwa miesiące, przy czym w ciągu lipca br. winny być usunięte wszelkie braki oraz poczynione zabezpieczenia w myśl przepisów przeciwpożarowych, pod rygorem najsurowszych sankcyj karnych. W drugim miesiącu będą przeprowadzane kontrole.

Następnie p. inż. Rychłowski z Torunia podał szereg uwag dla mistrzów kominiarskich, wskazując na najważniejsze postanowienia przepisów obowiązujących przy wykonywaniu przemysłu kominiarskiego (Rozporządzenie Wojewody Poznańskiego z dn. 13 listopada 1936 r. ogłoszone w Pozn. Dz. Woj. Nr. 50).

P. dyr. Kołodziejczyk z Torunia w swym referacie mówił o bezpieczeństwie ogniowym w budynkach mieszkalnych, zwracając uwagę na konieczność usunięcia szczelin w kominach, obicia blachą podług przy paleniskach i przy styku kominów z drzewem, dalej stawiania kominów na odpowiednim fundamencie w myśl przepisów budowlanych oraz przystosowania przewodów kominowych do wymogów bezpieczeństwa. Osobno zostały omówione warunki budowy i utrzymania palenisk w budynkach gospodarczych oraz piekarników, które często nie posiadają należytego zabezpieczenia przed ogniem. Przewody kominowe winny być załamane dla zagaśnięcia iskieł przed wylotem. W nawiązaniu do przedmówców, prelegent podkreślił raz jeszcze konieczność uporządkowania strychów i usunięcia z nich materiałów łatwopalnych.

Wreszcie p. wicestarosta Nowakowski, dziękując za wygłoszone referaty, apelował do burmistrzów i wójtów o dopilnowanie wykonania podanych wskazań, zaś do mistrzów kominiarskich — o drobiazgowo kontrolowanie braków przy kominach oraz informowanie władz w wypadku nieusuwania ich przez właścicieli budynków.

W ożywionej dyskusji zabierali głos pp. Magdański, Wysocki, Chybicki, Yheit, Cziba, Sopoński, bud. Fischer, Przykłek i inni, którzy podnosili momenty, związane z usprawnieniem bezpieczeństwa ogniowego oraz wciągnięciem jak najszerszych mas do zainicjowanej akcji.

W poszczególnych gminach i gromadach zostaną powołane w najbliższym czasie komisje przeciwpożarowe, dla których został już opracowany szczegółowy regulamin.

Z obrad wydziału Właścicieli Nieruchomości przy Chrześcijańskiej Lidze Pracy

Oddział szwederowski Wydziału Właścicieli Nieruchomości przy Ch. L. P. w Bydgoszczy odbył ostatnio swe plenarne zebranie przy licznych udziałach członków i w obecności przedstawicieli władz. Po zagajeniu obrad przez p. Głowackiego, dłuższy referat na temat ustawy o podatku od nieruchomości wygłosił reprezentant urzędu skarbowego, następnie drugi referat wygłosił p. inż. Staszak z Miejskiego Urzę-

du budowlanego na temat ostatniego okólnika Pana Premiera o upiększeniu ulic w miastach. Referaty wywołały ożywioną dyskusję, szczególnie co do drugiego referatu, przy czym mówcy na ogół wypowiedzieli się przychylnie za upiększeniem swym domów. Po omówieniu kilku jeszcze spraw organizacyjnych, obrady zakończono. (m.)

Niezwyczajny kawał niedowarzonego młodzieńca

Upozorowali samobójstwo celem wypróbowania uczuć narzeczonej

Na niezwykle kawał pozwolił sobie 19-letni Leon Bystry z Kamieńca pod Fordonem. Celem wypróbowania uczuć swej narzeczonej, wysłał do niej list, w którym pisał, iż popełnia samobójstwo w nurtach Wisły. Przerazona narzeczoną zawiadomiła policję o desperackim kroku Bystrego, na skutek czego wszczęto poszukiwania za zwłokami.

Znaleziono jednak tylko marynarkę i

czapkę Bystrego nad brzegiem Wisły, natomiast na zwłoki nie natrafiono. Po upływie doby zjawił się Bystry zdrów i cały, oświadczając, iż by. w Bydgoszczy. List — jak twierdził — wysłał dla kawału.

Na skutek tak makabrycznego żartu, naręczona z nim zerwała, a poza tym policja skierowała sprawę na drogę sądową za wprowadzenie władzy w błąd.

Będąc podchmielony, usiłował skraść rower

Przykre skutki nadużywania alkoholu

Pan Teofil Wierszewski lubi wypić. Mimo, iż zająca małżonka w rozmaity sposób, nieraz dość bolesny, stara się wykorzenić ten nieczyny nałóg, pan Teofil regularnie wstępuje codziennie w południe do pewnej restauracji przy ul. Poznańskiej i tam łyka kilka głębszych, gwoli wzmocnienia organizmu. Często zdarzało się, iż po takim wzmocnieniu był tak słaby, iż pani Teofilowa musiała małżonkowi spieszyć z pomocą. Pozbawiony zaś opieki, wycyzniał na ulicy rozmaite figielki, co spowodowało kilkakrotnie nawet interwencję policji. Pewnego dnia wychodząc z restauracji, zobaczył stojący rower i niewiele myśląc, wyruszył na nim w stronę domu. Spozstrzegł to jednak prawy właściciel p.

Knospe i ruszył w pogoń, alarmując przechodniów: „chwytajcie złodzieja”. Dopadł wreszcie zbiega, usiłując odebrać mu rower. Tu pan Teofil jednak stawiał zacięty opór, twierdząc, iż rower jest jego. Ponieważ argumenty słowne nie pomagały, Knospe siłą odebrał swą własność. Sprawa ta znalazła epilog w Sądzie Grodzkim, który skazał Wierszewskiego na 3 mies. aresztu z zawieszaniem na 4 lata. Skazany odwołał się do Sądu Okręgowego, prosząc o uniewinnienie, gdyż działając pod wpływem alkoholu, sądził, iż jedzie na własnym rowerze. Nie przekonał jednak Sądu o swej niewinności i wyrok został zatwierdzony. (r.)

Inowrocław

— **Występ Teatru Ziemi Pomorskiej.** W dniu dzisiejszym o godz. 20,30 w Teatrze Zdrowym odbędzie się przedstawienie świetnej komedii Franciszka Camellohna o. t. „Gotówka”. Komedja ta, napisana przez słynnego pisarza wiedeńskiego, odznacza się niezwykle ciekawą treścią, zaczerpniętą ze świata finansjery, w okresie światowego kryzysu i romantyczną miłością między córką finansisty i ubogim monterem. Sensacyjną tę sztukę przygotował niezwykle starannie p. Scibor, który również gra jedną z głównych ról. Obsadę stanowią pp: Sciborowa, Radwan-Lodziński, Piekarski, Rokossowski, Ilewicz, Zwoliński, Cybulski, Kuryło i in. Oprawa dekoracyjna kompozycji p. Małkowskiego. Bilety wcześniej nabywać prosimy w księgarni p. Knasta.

— **Podziękowanie.** Wszystkim orga-

Spadł z rusztowania na bruk

Nieszczęśliwemu wypadkowi podczas pracy uległ 60-letni robotnik Wawrzyniec Prępelewski (ul. Zwirki i Wigury 34), zatrudniony przy budowie domu na rogu ul. Gajowej i Promenady. Gdy znajdował się na rusztowaniu, ześlizgnął się nagle i spadł na bruk, doznając złamania nogi i obrażenia cieleśne. Zawiezany karetką pogotowia przewieziono go do szpitala miejskiego (r.)

nizacjom parafialnej Akcji Katolickiej, Stow. Pań Miłosierdzia, Komitetowi zbiorczy ulicznej, Chórom kościelnym, Zarządowi Solanek oraz wszystkim osobom, które przez swoją inicjatywę, pracę i ofiarność przyczyniły się do pięknego wyniku finansowego festynu parafialnego, składam wyrazy szczeremu i głębokiego podziękowania. Czysty dochód wyniósł 2.090,58 zł. (—) **Ks. Handke**, proboszcz parafii św. Józefa.

— **Laur pierwszeństwa w Związku Oficerów Rezerwy.** W tegorocznych konkursowych zawodach strzeleckich o palnę pierwszeństwa i imię najlepszego strzelca-oficera rezerwy na rok 1938-39 w Kole Kujawskim Związku Oficerów Rezerwy zwycięstwo przypadło w udziale ppor. rez. Romanowi Głuszkowskiemu, który tym samym zdobył w bież. roku puchar przechodni z fundacji b. prezesa Z. O. R. p. por. rez. dyr. Stanisława Ski-bińskiego. Nagrody natomiast za najlepsze wyniki strzeleckie zdobyli pp.: mjr. rez., lek.-wet. Pikusiński (I nagroda), ppor. rez. Jan Posłuszny (II nagr.), por. rez. mec. Jan Groblewski (III nagr.) i ppor. rez. Antoni Kowalski (IV nagr.).

— **Przybył na kurację — a znalazł się w szpitalu.** Na szosie Bąkowo — Przy-

bysław wydarzyła się onegdaj straszna katastrofa samochodowa. Przebywająca na kuracji w Inowrocławiu przemysłowiec Tietze Otto z Łodzi wybrał się wraz z towarzystwem na samochodową przejażdżkę krajoznawczą. W pewnej chwili siedzący przy kierownicy p. Tietze stracił panowanie nad maszyną wskutek czego pełnym biegiem samochodu wpadł na przydrożne drzewo. Maszyna została strząskana, wszyscy zaś pasażerowie odnieśli dotkliwie okaleczenia. Ofiary wypadku musiano przewieźć do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

Zadania marynarki wojennej

Rola marynarki wojennej w czasie wojny da się określić z ciekawego przykładu: wojny chińsko-japońskiej.

Japonia, która 55 lat temu nie posiadała w ogóle floty w europejskim znaczeniu tego słowa, zrozumiała rychło tę swoją słabą stronę. Przystąpiła do budowy z tak ofiarnym wysiłkiem, jak żaden kraj na świecie. Temu też zawdzięcza, że nie padła ofiarą kolonialnych zakusów Rosji, Stanów Zjednoczonych, czy Anglii, a przeciwnie, zyskała sobie powszechny szacunek. W roku 1894 zwyciężyła po raz pierwszy Chiny, potem w r. 1904-5, wbrew wszelkim przewidywaniom — Rosję. Odtąd stała się mocarstwem, z którym świat cały się liczy.

Chiny przeciwnie: budowały one swą flotę od wypadku do wypadku, nie z programu na długie lata uchwalonego, a w miarę fantazji wielkorządców i asygnowania środków finansowych. W ten sposób nie stworzyły ani jednego taktycznego zespołu, zdolnego do walki z przeciwnikiem. Natomiast używały typową flotę „obrony wybrzeża”, flotę bierną, zdolną co najwyżej do służby policyjno-strażniczej.

To też gdy rok temu wybuchła wojna, Japończycy ruszyli na kontynent bez żadnego ryzyka, bo lekkie siły morskie Chin nie były w stanie walczyć skutecznie z bojowymi okrętami Japonii. Zginęły też w portach bezużytecznie, nie przypilnowane przez Japończyków żadnych strażniczek. Wojska japońskie lądują na wybrzeżu chińskim, gdzie chcą i jak chcą.

Jota w jotę podobna sytuacja istniała na Bałtyku trzysta lat temu, za czasów wojen szwedzkich. Wojska króla

szwedzkiego Gustawa Adolfa, a potem Karola Gustawa, lądowały na wybrzeżu Polski i jej lenników, a Polska — bez floty przeciwstawić się temu nie mogła i traciła jedną prowincję po drugiej.

Te dwa przykłady są dość wymowne. W czasie pokoju flota wojenna jest potężnym narzędziem polityki

międzynarodowej, agentem korzystnych przymierzy i źródłem dobrobytu narodowego. W czasie wojny zaś broni nie wybrzeża, ale całego kraju. Albowiem dla obrony kraju potrzebna jest wolność morską, to znaczy swoboda komunikacji z państwami sprzymierzonymi czy neutralnymi, mogącymi dostarczać surowców i sprzętu wojennego.

Ks. dr. Pastwa z Grudziądza kapelanem Związku Podoficerów Rezerwy

Jak się dowiadujemy, Zarząd Okręgowy Zw. Podoficerów Rez. zwrócił się do J. E. ks. biskupa Okoniewskiego z prośbą o przydzielenie dla Okręgu duszpasterza w osobie ks. dr. Pastwy, proboszcza parafii farnej w Grudziądzu. J.

E. ks. Biskup uwzględnił prośbę Związku i mianował ks. dr. Pastwę kapelanem Związku na okręg pomorski.

Ks. dr. Pastwa jest członkiem grudziądzkiego Koła Związku Podoficerów Rezerwy.

Mistrzem szachowym Pomorza zostanie p. Chybicki

Już dziś w 6-tym dniu odbywającego się w Toruniu turnieju szachowego można śmiało zaryzykować twierdzenie, że **mistrzem szachowym Wielkiego Pomorza na rok 1938-9 zostanie p. Chybicki z Inowrocławia, odbywający obecnie jako kapral powinność wojskową w jednym z pułków toruńskich. Zdobył on bowiem największą ilość punktów: 7.**

Według dotychczasowego przebiegu turnieju punktacja przedstawia się następująco: p. Chybicki — Inowrocław 7 pkt., p. Badylak — Toruń 5 i pół pkt., (1),

p. Granowski — Gdynia 4 i pół pkt. (1), pp. Karnowski — Bydgoszcz, dr. Pałkowski — Bydgoszcz i Woźniak — Gdynia po 4 pkt., pp. Borchardt — Toruń, Hendrykowski — Toruń, Nowacki — Inowrocław, Sieradzan — Włocławek i Ziółkowski — Inowrocław po 3 pkt., p. Sperski — Gdynia 2 pkt.

Cyfry w nawiasach oznaczają partie niedokończone.

Wicemistrzem szachowym Pomorza zostanie prawdopodobnie p. Badylak — Toruń lub p. Granowski — Gdynia.

Umysłowo chory, przykuty łańcuchem do podłogi

Czuła opieka braterska

W tych dniach władze stwierdziły, że rolnik Antoni Sznajdrowski w Błędziniu w pow. świeckim znęcał się nad swym umysłowo chorym bratem, Leonem. Czuły brat opiekował się chorym w ten sposób, że przykuł go łańcuchem do podłogi w mieszkaniu.

Po sprawdzeniu tego stanu rzeczy,

chorego Leona Sznajdrowskiego uwolniono z łańcuchów, pozostawiając go tymczasem pod opieką brata, do czasu umieszczenia chorego w zakładzie psychiatrycznym.

Przeciwko nieludzkiemu bratu prowadzone jest energiczne dochodzenie, celem ustalenia rozmiarów jego winy.

Jak należy rozumieć rozporządzenie o antenach odbiorczych?

Władze administracyjne wydały rozporządzenie w sprawie anten odbiorczych.

§ 1. tego rozporządzenia wnosi, że: „właściciele budynków, w których znajdują się co najmniej 10 lokali mieszkalnych, winni założyć wspólną instalację antenową (antennę zbiorową lub centralną) dla wszystkich lokali mieszkalnych.

Rozporządzenie to ma na celu nie tylko dbałość o estetyczny wygląd domów, lecz także ma zapewnić dobry odbiór radiowy.

Oto § 4 tak mówi: „wspólne urządzenia antenowe winny być zainstalowane, aby zapewnić korzystającym z nich należyty odbiór radiowy i nie zakłócały funkcyjono-

wania urządzeń radioodbiornych w sąsiednich budynkach”.

Sprawa odbioru jest bowiem rzeczą zasadniczą. Każdy posiadacz radioodbiornika ma prawo do korzystania z wszystkich tych instalacji, które składają się na całość odbioru radiowego. To też nie dziwnego, że żadne rozporządzenie nie może być interpretowane np. w sensie zrywania anten.

Z radia każdy obywatel ma prawo korzystać jak z wszelkich innych urządzeń pierwszej potrzeby jak: woda, gaz, elektryczność itd.

Mikrofony Polskiego Radia podczas XVIII zjazdu Akcji Katolickiej w Nakle

Uroczystości XVIII zjazdu Akcji Katolickiej w Nakle transmitowane były przez Rozgłośnie Pomorską.

Po transmisji Komitet Lokalny Zjazdu nadesłał do Rozgłośni Pomorskiej list treści następującej:

„Komitet lokalny XVIII zjazdu w Nakle n. Not. wraża niniejszym serdecznie podziękowanie za umożliwienie szerokim rzeszom katolickich radiosłuchaczy brania duchowego udziału w manifestacjach przed

zwierzchnikiem diecezji i władzami państwowymi.

Tego rodzaju uroczystości, przeprowadzone na pograniczu, mają swą odrębną wymowę i dobrze jest, gdy są słyszane daleko i szeroko. Szanowna Dyrekcja spełniła zatem czyn, którym przysłużyła się w ramach Akcji Katolickiej bardzo dobrze tak sprawie Kościoła, jak i interesom Państwa Polskiego. „Bóg zapłać”

Za Komitet Lokalny:
(—) Ks. Ignacy Geppert, prob.

Losowanie 3-proc. Premiowej Pożyczki inwestycyjnej II. em.

W drugim dniu ogłoszenia 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej padły wygrane po 1000 zł na następujące numery:

Seria 2 Nr. Nr.: 173 305 1358 1772 2028 2730 2795 3452 4269 4765 4419 4883 5713 5827 7827 8898 9115 9843 9266 9773 10628 10284 10251 11767 11819 11350 13594 13676 14387 15463 16329 17244 17252 18079 18074 19152 19535 20623 20813 21267 21040 21432 23768 22495 23518
Seria 3 Nr. Nr.: 1373 2395 2777 3950 5007 5218 8162 9850 10080 15687 15812 16157 17664 18388 21143.
Seria 4 Nr. Nr.: 1725 4539 4958 5634 7706 8472 9410 9541 13591 14445 14909 15182 17548 18014 19984.
Seria 7 Nr. Nr.: 243 182 3614 3407 3161 6947 10142 11815 12538 13935 16158 17286 17058 18517 20115.
Seria 13 Nr. Nr.: 194, 2356 2548 3301 4967 55829 7630 11493 12636 13639 14294 14469 14507 18042 20517.
Seria 15 Nr. Nr.: 973 3563 5111 7895 8999 9287 9353 11801 12436 13908 14795 15127 12312 18311 19159.
Seria 19 Nr. Nr.: 417 3383 4963 5278 7194 9592 9141 10629 11972 11255 17842 19699 20728 20302 22196.
Seria 20 Nr. Nr.: 820 1957 2971 3658 3646 4644 8721 8655 10040 13457 14249 15682 17593 19596 21681.
Seria 21 Nr. Nr.: 2668 4986 4150 4997 5191 7454 12648 14073 14122 15445 18420 17271 18880 21727 21100.
Seria 30 Nr. Nr.: 684 3381 3958 6173 7936 8246

W dniu 9 lipca trzecia audycja akcji letniej Polskiego Radia

Uwaga radiosłuchacz! Kto jeszcze nie wziął udziału w Wielkiej Letniej akcji premiowej Polskiego Radia niechaj nie przeoczy audycji konkursowej w dniu 9 lipca o godz. 18.10.

Cenne premie czekają laureatów akcji letniej. Samochody, motocykle, motorowery, motorki do kajaków, odbiorniki radio- we — są do zdobycia.

Urząd mody

We Włoszech istnieje specjalny urząd dla spraw mody, mający na celu przede wszystkim popieranie narodowego włoskiego charakteru w modzie kobiecej. Ze względu na doniosłe gospodarcze znaczenie takiej instytucji, uzyskała ona ostatnio dotację skarbową na okres najbliższych pięć lat w wysokości dwóch milionów lir rocz- nia.

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 8 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20 Muzyka (płyty). 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Orkiestra Salonowa Rozgłośni Poznańskiej. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Marzenia a rzeczywistość” — opowiadanie dla dzieci starszych. 15,30 Rowmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasza ze Lwowa. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert orkiestry wojskowej. 16,45 Polska widziana oczami pisarza: „Śląsk” — felieton wygi. Gustaw Morcinek. 17,00 Muzyka taneczna. 18,00 Życie chwalebne samolotu — pogadanka. 18,10 Muzyka na dwoje skrzypiec i fortepian: (z Torunia). Wykonawcy: Jerzy, Stefan i Franciszek Kaźmierczak (skrzypce), Irena Kurpisz-Stefanowa — fortepian. 18,45 Nowości literackie o młodym Janie Lorentowicz. 19,00 Pieśni w wyk. Franciszka Platówny, przy fort. prof. B. Walek-Walewski. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Ameryka na wesoło” — koncert w wyk. Małej Ork. P. R. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi: Skrzynka rolnicza. 21,10 „Trubadury przedmieścia” — lekka audycja muzyczna. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Muzyka operowa w wyk. Ork. Rozgłośni Wileńskiej. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. Pogadanka w języku niemieckim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

8,00—8,55 Koncert rozrywkowy z płyt. 8,55—9,00 Wiadomości z Pomorza. 13,00—14,15 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17,00—17,05 „Dokąd jechać w świat”. 17,05—17,50 Podwieczorek przy głośniku — płyty. 17,50—17,55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 21,00—21,10 Rozmowa z radiosłuchaczami przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20,30 MONACHIUM. Koncert Filharmonii Berlińskiej. Dyr. H. Abendroth.
20,30 PARIS PTT. Koncert symfoniczny z Vichy.
21,00 PRAGA. Koncert Czeskiej Ork. Filharm.
21,30 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny z Bazyliki di Massenzio.
22,25 DROTZWICH. Utwory C. Scotta, w wyk. kompozytora.

Sobota, 9 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20 Muzyka poranna (płyty). 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka poranna w wyk. Ork. Reprezentacyjnej Policii Państwowej. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: — słuchowisko „Pejsidoros — zawodnik olimpijski”. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 „Wśród melodii rumuńskich” — repertaż muzyczny. 16,45 Na przednówku — felieton. 17,00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. 18,00 Nasz program. 18,10 Audycja konkursowa Polskiego Radia. 18,30 Billy Mayerl. — Płyty. 18,45 „Śląsk” w gawędzie ks. Bonczyka — kwadrans poetycki. 19,00 Utwory Ignacego Paderewskiego, — fortepian. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Humor w pieśniach Stanisława Moniuszki. 20,00 Audycja dla Polaków za granicą: 1) „Tęcza i igła z nitką” — bajki i wierszyki dla dzieci. 2) „Obyczaj żniwny na zachodnim pograniczu Polski”. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi: „Stadnia i kapeliska — troska samorządu” — pogadanka. 21,10 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 21,50 Transmisja fragmentów między państwowego meczu lekkoatletycznego „Polska — Niemcy” w Królewcu, sprawozdawca Wojciech Trojanowski i Wiadomości sportowe. 22,10 Godzina niespodzianek. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

8,00—8,55 Wesoły koncert (płyty). 8,55—9,00 Wiadomości z Pomorza. 13,00—14,15 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17,00—17,50 Wiązanka melodii tanecznych z płyt. 17,50—17,55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,30—18,45 Muzyka francuska.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

1,40 MONACHIUM. „Ariadna na Naxos” — opera R. Straussa.
20,00 WIPDEN. „Książę z Thuile” — operetka Katalina.
20,30 STRASBURG. Koncert symfoniczny
20,40 SZTOKHOLM. „Wieczór letni w Grinsingu” — program rozrywkowy.
21,00 MEDIOLAN. „Mefistofeles” — opera Arrigo Boito.
21,10 PRAGA. Koncert Czeskiej Ork. Filharm.
21,15 LONDYN REG. „Così fan tutte” — opera Mozarta (akt II).

SPRZEDAŻE



Rowery

męskie, damskie gwarantowane — ceny niższe — dogodny warunki spłaty. motocykle lekkie najtańszej Elektra
Toruń Chelmińska 4
474

AN-BU pasta

Kiwi 993
Biel TENNIS
poleca **FOTO-SZADY**
Toruń, Stary Rynek 25.

Place

od 200 do 2000 m² budowlane sprzedajemy tanio i na dogodnych warunkach. I. Polskie Towarzystwo Kapieli Morskich w Gdyni, tel. 1806 od 9—12 i od 3—5tej Zarząd willa „Belweder“ ul. Korzeniowskiego 9.
7097

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej dobrotliwej, naszej fabrykacji. Do nabycia również mar, murki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentina carara, stopnie lastricowe. Adres „E.L.E. WACJA“ Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05. — Bydgoszcz. Architekt P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul. Kościuszki 3. 6729

Bezpłatnie

wywołujemy klisze i błony. Hurtownia **Jan Kapczyński**, Toruń. 1112

Sypialnie

jadalnie, gabinety, tapczany, kuchnie
poleca 847
T. KASPROWICZ
Toruń, ul. Prosta 5.

Leżanki Tapczany Materace Łóżka metalowe i dziecięce
w wielkim wyborze poleca **Władysław Chrzastowski**
„Materac“
Toruń, Żeglarska 23, tel. 25-86

Tylko jeszcze kilka dni

Bardzo tania sprzedaż bielizny męskiej, damskiej, dziecięcej, artykułów kapiełowych, pończoch oraz pułowerów letnich i zimowych **L. Goldberg Gdańsk**, Junkergasse 5, obok Hali Targowej. 8398

Pruszczycza

Sodę kaustyczną, lamana ofiaruje **HURTOWNIA Jan Kapczyński** Toruń. 1302

Loteria wyścigowa (Sweeps'ake)
Ciągnięcie głównych wygranych w niedzielę, dnia 17 lipca na placu wyścigowym. Dalszych wygranych we wtorek dnia 19 lipca w hali Targów (Messehalle) w Gdańsku. **Wysokie wygrane!**
Miejsca sprzedaży w Gdańsku i przedmieściu, Sopoty, Nowy Dwór, Nytych. 8407
Los 1.— G. **Danziger Reitverein e. v.**

Młodsza siła biurowa

ze znajomością księgowości potrzebna od zaraz.
Oferty z podaniem warunków i referencjami do Adm. „Gazety Pomorskiej“ Toruń, pod nr. 1296.

Dr. Wł. GOŁAWSKI

z dniem 1 lipca przeprowadził się na ul. Szeroką 2 1287
wejście z ul. Strumykowej.

Narzędzia

dla rzemieślników wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych.

A. Biniek

Toruń, Królowej Jadwigi nr. 20. telefon 13-74.

Aparaty

i szkła do zapraw, maszynki do lodów, lodownie pokojowe poleca najkorzystniej

A. Mroczkowski

Toruń, Chelmińska 13. Telefon 19-94.

Kafle

białe i kolorowe gład. i w deseniach polecają 1105

Bracia Pichert

Sp. z o. o. TORUŃ ul. Przedzamcze 7/9 Telefon 1627 i 1679

ZASTĘPSTWA KAPELUSZY

„Hückla“ - „Goeperta“

Koszule i kołnierzyki „Opusa“ Krawaty „Apis“ „Piekarskiego“

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ W FIRMIE

LEON KUCZYŃSKI

TORUŃ POZNAŃ Telefon nr. 14-96 Telefon nr. 33-34

Słomkowe

kapelusze we wszelkich kolorach, fasonach po niższych cenach, przeróbki wycinanie kapiełowych. Toruń, Łazienna 14, biuro. 1288

Skład

drogerijno-kolonialny z urządzeniem sprzedam. Zgłoszenia: Reda, Gdańsk 33. 7260

RYNEK PRACY

Potrzebny zaraz **kucharz**

kawaler, na wyjazd, wygłodzenie 100 zł z wyżywieniem i mieszkaniem. Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem: Babiński, Toruń, Słowackiego 71, m. 6. 1291

Kucharke

obeznana ze służbą tylko z pierwszorzędnymi świadectwami, czysta, uczciwa i dobrym prasowaniem męskiej bielizny, przyjmie zaraz. Inż. Stanko. Państwowy Zarząd Wodny w Torwie. 6348

KUPNA

Kupujemy

każda ilość lipy i inne części Spółdzielni Roślin Leczniczych „Nasze Ziolo“ Grudziądz, Stachiewicza 39. 5296

Kupuje

złoto, stare monety, różne odpadki złota, placę sumiennie. Andrzej Czupa, Gdynia, Świątogańska 97 I p., mieszkano 8. 7178

ZEROJOWSKA

Pensjonat „Szwajcaria“

przy uroczych jeziorach ostrzyckich oddaje pokoje z utrzymaniem po cenach umiarkowanych. Ostrzyce, poczta Goręczyno, st. kol. Wieżyca. 1272

Ciechocinek

Pensjonat „Quo Vadis“ blisko parku, poleca pokoje — kuchnia wyborowa. Ceny przystępne. 948

RÓŻNE

Egzemę

piegi, zmarszczki, liszaje, oparzenia, odparzenia, czerwonosc, swędzenie usuwa bezwzględnie działająca wszechstronnie „Krem regeneracyjny“. Magister Grabowski, Warszawa, Al. 3-go Maja 2 — Tuba 1,50—3,00 złotych. Sprzedają: drogerie, apteki, lub wysyłamy za pobraniem 3,50. Toruń, Różana 5. Skrzypczak, Żeglarska 18. Hurtownia Rzymkowski, Szeroka 43. Drogeria Foto-Krause. 12225

Za długi

żony mej Kazimiery Kulczak z domu Kuźniak, zamieszkałej w Toruniu, Nowy Rynek 2, nie odpowiadam. Franciszek Kulczak. 1304

Lastrico

posadzki, stopnie, ksyolitowe posadzki, listwy itp. prace wykonuje

„Cerament“

Sp. z o. o. Toruń, N. Rynek 7. Tel. 27-28. 1110

Tapczany Fotele

wszelkiego rodzaju 310 meble wyściełane

BRACIA TEWS

Toruń, Mostowa 30.

Udzielam

tanio korepetycji **lekcyj** francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 14

SÓL do NÓG
„AGEPIN“
Z KOGUTKIEM
psuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmęczenie, odciąża, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet osłabieniem. Przepis szczerze na opakowaniu.

KOKS

benzol, smołę destylowaną, karbolineum oraz pak (lepnik) sprzedaje w wagonowych i detalicznych dostawach, po cenach przystępnych
Gazownia Miejska w Bydgoszczy
Zl. nr. 622/VIII. (10542)

FOTO-AMATORSKIE prace

BŁONNY — KLISZE, tanio w Drogerii pod „ARKADAMI“
Z. Sadowski Toruń, Różana 5, telefon 23-33.



Części zamienne

do maszyn żniwnych

wszystkich typów i innych maszyn dostarcza najtaniej 1258

K. Kuławski, Fabryka Maszyn, Toruń
Oddział detaliczny Sw. Ducha 14.

Państwowy Bank Rolny Oddział w Grudziądzu niniejszym ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż samochodu 5-osobowego marki „Hupmobile“ o 6 cylindrach. Termin składania ofert upływa dnia 5 sierpnia 1938 r. o godz. 12-tej.
Blizszych informacji udziela Sekretariat Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu w godzinach służbowych od godz. 9—12-tej.
Zl. nr. 458/IX. (10543)

ZAPOWIEDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) Franciszek Jurczyk, robotnik, zamieszkały w Gdyni, Olgierda 48, syn Franciszka Jurczyka, robotnika i jego żony Wiktorii z domu Kankowskiej zmarłych ostatnio zamieszkałych w Gdyni; 2) Elżbieta Franciszka Wirzbicka, gospodyni, panna, zamieszkała w Sopotach, Rickerstrasse nr. 32 przedtem w Trzebuni powiatu kościerskiego, córka Augusta Wirzbickiego, kowala, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Tuskzowach powiatu kościerskiego i jego żony Augusty z domu Jendrzał zmarłej ostatnio zamieszkałej w Trzebuni powiatu kościerskiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni, Trzebuni, Dziemianach i „Gazecie Gdańskiej“.
Gdynia, dnia 6 lipca 1938 r. 7261

Urządnik stanu cywilnego: w zastępstwie: (—) Maroński.

GDAŃSK

Chemiczna Pralnia

Czyszczenie chemiczne maszynami najnowszej konstrukcji. Garderoba, kapelusze, futra po niskich cenach „Wienu“ właśc. S. Strassmann
1898 Goldschmiedegasse 31 — Tel. 23968.

DROGERIA jedyna POLSKA

Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria
Foto: Film — Wywoływanie Telefon 22813
— Kopiowanie 2 razy dziennie 16
Zygmunt Buliński Kassub. Markt 1a, przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

|| Zwiedzajcie Weitz-Kaffeestuben

Gdańsk, Langgasse 69
● Godny widzenia zimny bufet. 8034
● Gorące potrawy o każdej porze dnia.
● Dobrze zaopatrzone bufet cukierniczy.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobno za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. zł
datkami książkowymi 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną złożone do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny: **MIECZYSLAW BĄGIŃSKI**, Toruń, ul. Rybaków 35.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej“: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I p.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90

Tego jeszcze nie było Z takiej propozycji trzeba bezwzględnie skorzystać!

Bezwzględnie najkorzystniejszą jest zaprenumerować wydanie K (z dodatkami książkowymi), bo wówczas Czytelnik otrzymuje bezpłatnie nasz dziennik — gdyż cena księgarska dodawanych przez nas książek przekracza przeszło dwukrotnie cenę prenumeraty.

Prenumerując wydanie K miesięcznie z odbiorem w administracji za 2,90 zł, miesięcznie przez pocztę za 3,10 zł,

Otrzymuje Czytelnik codziennie nasz dziennik i w trzeciej dekadzie każdego miesiąca dwie wartościowe książki, wykonane na dobrym papierze dzielowym, w trwałej karłonowej oprawie i barwnej obwolutie na papierze dzielowym.

Różnica między zwykłą prenumeratą wynosi na miesiąc 90 groszy (3 grosze dziennie). Wydatek mały, a korzyść wielka.

Każdy Czytelnik, który wpłacił zwykłą prenumeratę, może do 10-go lipca przesłać dodatkowo 90 groszy, a będzie włączony do wyd. K i otrzyma jeszcze w lipcu zapowiadane książki.

Oto nasze książki



André Maurois. — „ODDECH WOJNY”.

Poprzez obłąkany bełkot wojny, huk dział, jęki umierających ludzi, w powieści tej znajdujemy inną kartę: „Śmiech na wojnie”.

Śmiech u ludzi, którym nawet bezlitosna wojna nie zdołała odebrać poczucia humoru, beztrzęsłego spojrzenia na świat, nas zadziwia, przeraża — każe chylić czoło przed ogromem ludzkiego hartu.

Książka ta jest rewelacją, jest jakby odwrotną stroną ciężkiej rzeczywistości Remarque'a. Tylko Maurois umie wydobyć z błędnego piekła okopów nuty śmiechu, podnosząc go do wyżyn, gdzie jest on wielkim płomieniem skargi.



Teodor Dreiser. — „PRAWO DO ŻYCIA”.

„Dreiser jest największym geniuszem mych czasów”.

G. H. Wells.

„Dreiser widzi i tworzy. Utwory jego to silne, pełne wielkiej prawdy, wprost przytłaczające swym ogromem — arcydzieła”.

„Times”.

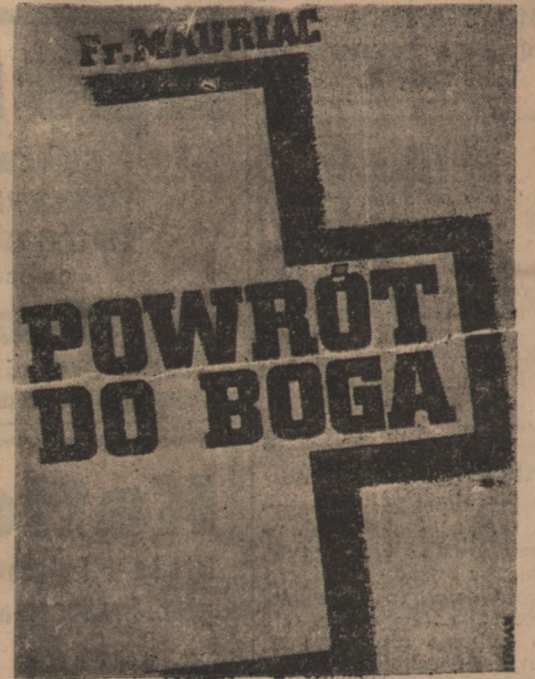
„Gdy czyta się Dreisera, chwilami nie wie się wprost kto to jest? Do kogo podobny? Dostojewski, Maupassant, Hugo? Może to „Życie” samo zeszło ze swych wyżyn by mówić do nas.”

„Figaro”.



W. Somerset — Maugham. — „WROTA WYZWOLENIA”.

Egzotyka, bodaj czy nie najlepiej napisana w ostatnich latach. — Autor bez cienia fałszywego sentymentalizmu lub też poczucia wyższości europejczyka, kreśli barwne i jakże dla nas fascynujące życie na wyspach dalekiego malajskiego archipelagu. Spłoty tragicznych wydarzeń oprócz uśmiechu mądrego i dobrotliwego humoru. Dusza dżungli, niezrozumiała dla nas, pozornie naiwny światopogląd ras obcych i nieznanych — działają w tych mistrzowsko napisanych nowelach z tak sugestyjną siłą, że czytelnik mimo woli zrzuca pokost współczesnej cywilizacji i przeżywa z bohaterami W. Somerset — Maughama wizje i dramaty możliwe tylko w pierwotnej jeszcze Azji — w zakątkach tajemniczego Dalekiego Wschodu.



Franciszek Mauriac. — „POWRÓT DO BOGA”.

„...Pewnym jest, że jest on największym z autorów piszących prozą, którzy od trzydziestu lat zasiadali na tym fotelu akademickim...” André Rousseaux (z przemówienia na posiedz. Akademii Francuskiej).

„...Co mnie najwięcej pociąga w Mauriacu, to ta jego odwaga wymagania od swoich bohaterów szczerości względem samego siebie, a nie bigoteryjnej hypokryzji, tak łatwej, tak wygodnie osłaniającej...”

„W powieści „Ce Qui Etait Perdu” — „Powrót do Boga” wiara katolicka schodzi się z antyczną mądrością. Najbardziej niewątpliwym człowiekiem nie jest grzesznik, lecz faryzeusz. To, co nazwano, może niewłaściwie, „nawróceniem” Mauriaca wzrusza mnie, ponieważ widzę w tym czyn ducha, który zrywa z wygodnym faryzeuszostwem i dąży usilnie do miłosierdzia.”

André Maurois. Les Annales.

Mieczysława Łuczyńska

SPALONE MOSTY

Anielka, jak gdyby zahipnotyzowana, posłusznie wtuliła się w fotelik. Wielosławski przysunął krzesło i usiadł naprzeciw niej. Zapanowało chwilowe milczenie. Wielosławski wpatrywał się w Anielkę badawczym wzrokiem, coraz bardziej ją onieśmielając. Opanowała ją jakaś niemoc, której w żaden sposób nie mogła sobie wytłumaczyć.

— Do stolicy po szczęście. Czy pani mnie rozumie? Po szczęście. A no, proszę pani, bywają łowcy zwierząt, łowcy przygód, ja jestem łowcą szczęścia. Udałem się na wielką wyprawę do stolicy. I, wie pani co? Wydaje mi się, że jestem już bliski tego, za czym gonie.

— Co pan nazywa szczęściem? — zapytała nieśmiało.

— To, co pragnę osiągnąć.

— My wszyscy pragniemy, tylko nie zawsze osiągamy.

— Dla tej prostej przyczyny, że nie umiemy chodzić za tym, czego pragniemy.

— Widzę, że wysnuwa pan nowe, własne teorie o szczęściu i sposobie osiągania go.

— Owszem, i niezawodne.

Niemojewska pogrążyła się na chwilę we własnych myślach. Dla niej problem istotnego szczęścia przestał na jakiś czas istnieć. Gdyby zapytano ją, co pragnie osiągnąć, co dla niej byłoby szczęściem, nie umiałaby w tej chwili odpowiedzieć. Był czas, że osiągnięcie samodzielności, posady, zakrawało na szczęście. Było to szczęście bardzo problematyczne. Wielosławski zainteresował ją i rada była usłyszeć jego rozumowanie.

— Czy nie zechciałby pan napić się herbaty?

— To już jest duży skok naprzód do mojego szczęścia. Dziękuję pani bardzo. Wkrótce uciekam, mam kolację z przyjacielem w Bristolu. Natomiast pani mi nie odmówi zaproszenia na herbatkę do Europejskiej jutro o piątej po południu. Czy tak?

Anielka poczuła się wyprowadzona z zaciągu swej równowagi.

— Czy dlatego, by dowiedzieć się wreszcie, po co pan przyjechał do Warszawy?

— Nie. O tym dowie się pani zaraz. Przyjechałem do Warszawy, by poszukać sobie żony. Jestem już bliski celu.

— Więc to jest to szczęście? — zapytała nieco rozczarowana.

— Czy to nie jest szczęściem? — Dla mnie, hreczkosieja, cóż może być szczęściem? Dojrzejące piękne żyto lub pszenica, rozwój inwentarza, powiększenie majątku?... To są tylko półśrodki do pełnego szczęścia. To może się zgadzać, ale ja sobie wyobrażam swoje szczęście inaczej. Wokół mego pięknego dworu zakreśla wielkie koło duży, dostojnie utrzymany park. Sędziwe dęby i klony co dnia szemrzą między sobą opowieści o moich dziadach i pradziadach. Pomiedzy nimi, na otwartych polanach wdzieczą się wiecznie młode kłomby kwiatów. Gdzieś na uboczu pomiędzy leśniczyną wiję się gadatliwy strumyk i pędzi swoje wody do olbrzymiego stawu. Ilekroć razy wyjdę do parku, wszystkie te cuda zdają się wyrzekać na mnie. Prostu urągają mi, że jestem samolubem i sam jeden swym zachłannym okiem i słuchem pozeram je, zamiast prowadzić kogoś u boku, kto na równi ze mną rozkoszowałby się tym pięknem.

Anielce wydało się, że śni jakąś zaczarowaną bajkę. Wielosławski swą słodką opowieścią budził w niej uspięne marzenia, a może powoływał je do życia.

— Dobijam do celu — kończył. — Zdaje mi się, że pani byłaby cudownym uzupełnieniem mojego pięknego parku.

Anielka zerwała się z fotela. Została tak oszołomiona zdaniem Wielosławskiego, że przez dłuższą chwilę zapominała języka w ustach.

Wielosławski również wstał z krzesła i stojąc, oparł się o szafę książkową.

Dopiero po upływie pewnego czasu Anielka zdobyła się na stanowczą odpowiedź.

(17)

— Pan mówi niedorzeczności i napewno spóźni się na umówioną kolację.

— Dziękuję. Pani jest naprawdę bardzo łaskawa. Za tym jutro o piątej w Europejskiej. Dobranoc pani, panno Anielko.

Uściskał jej rękę i, nie czekając na odpowiedź, wybiegł z pokoju.

Anielka Niemojewska przez długą chwilę stała w bezruchu. Gdy podchodziła do wyłącznika, by zgasić światło, w duszy strofowała się za to, że wogóle do rozmowy dopuściła. Później tłumaczyła sobie, że bardzo nieroztropnie byłoby przywiązywać jakąkolwiek wagę do słów obcego człowieka, który najwyraźniej chciał sobie z niej zakpić.

XI.

Wraz z odzyskaniem niepodległości Państwa, rozpoczął się szybki pochód rozwoju na terenach miast polskich. Borzewo nie pozostało w tyle, zwłaszcza, że w pierwszych latach po niszczycielskiej wojnie fabryka ruszyła całą parą i pracowała na dzienną i nocną zmianę. W ślad za tym szła ogólna naprawa miejskiego skarbu, czego dowody były widoczne. Powstał nowy szpital, i budynki szkolne, sąd, skarb i inne budowle użyteczności publicznej, poza tym park, nowe ulice i drogi. Za dobrym przykładem miasta poszli i mieszkańcy, budując własne domy i upiększając je ogródkami mieniącymi się barwa kwieciami.

Z uzasadnioną dumą Borzewianie, krocząc pod wieczór po nowym parku, wydzwaniali hymny na własną cześć i cześć ojców miasta. Nie było publicznej uroczystości lub wiecu, by ojcowie nie odzywali się, że postawia Borzewo w rzędzie najpiękniejszych miast polskich i wysuną je na mapę świata.

Do uroczystości tych należały w pierwszym rzędzie: rocznica odzyskania niepodległości, narodowe święto 3-go Maja, w dzień zaduszy uroczystości przy pomniku Nieznanego Żołnierza, wreszcie święta i rocznice lokalne. Rocznicą przepędzenia Moskali, dalej Niemców, bitwy pod Borzewem i wielu innych.

Do nie mniej świętych uroczystości miejskich zalecili ojcowie miastu dzień rozdania uczniom świadectw dojrzałości. Szkoła była dziełem radnych miasta, słusznie więc chlubili się dniem, który wypuszczał w świat jej absolwentów.

(Ciąg dalszy nastąpi)